Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-75
Lwów, Mochnackiego 12. 42
Telefony 253-78 292-46 246-...

P.K.O. 403.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 1 sierpnia 1935 Nr. 210 ABC

Z. S.

Narodowy socjalizm i katolickie Niemcy

Naczelnym celem ruchu narodowo-socjalistycznego, czyli popularnie zwanego hitleryzmu jest zjednoczenie niemieckiego narodu. Zjednoczenie przede wszystkiem polityczne wszystkich Niemców w jednem i wewnętrznie jednolitem państwie. Dlatego główny wysiłek ustrojowy partji Hitlera skierowany jest nie na zagadnienie parlamentaryzmu i stosunku wzajemnego władz, ale ku likwidacji wszelkich pozostałości konstytucyjnych dawnej, rozdrobnionej na państwa i państewka, podzielonej wewnętrznie Rzeszy niemieckiej. I dlatego wysiłek zewnętrzny dzisiejszych Niemiec kieruje się przedewszystkiem ku obszarom etnicznie niemieckim, które znajdują się poza granicami Rzeszy, więc naprzód ku Austrji, oraz ku sudeckiemu obszarowi Czechosłowacji.

Jedność polityczna narodu wymaga wszakże istnienia innych jeszcze prócz politycznych warunków.

Niemcy są narodem, który został przez historję w ciągu stuleci nietylko politycznie rozproszkowany i podzielony, z czego pozostałościami walczy Hitler zwycięsko, ale został on również rozdarty religijnie dzięki reformie Marcina Lutra. I dzisiejsze Niemcy pod względem religijnym dzielą się na część katolicką i część protestancka.

Narodowy socjalizm nie jest religją i nie tworzy zasadniczo nowego wyznania, uznaje nawet i udziela teoretycznie poparcia obu odłamom wyznań chrześcijańskich, istniejących w granicach Rzeszy. Uważa przytem, że religia jest sprawą osobistą i prywatną, o ile nie stoi w wyraźnej sprzeczności z narodowo - socjalistycznym „światopoglądem". Ze Stolicą Apostolską zawarł Hitler konkordat już w kilka miesięcy po objęciu władzy, mianowicie we wrześniu 1933.

Pomimo tych ram, zdawałoby się napozór, wystarczająco szerokich i przychylnych pomiędzy władzą Hitlera, a Kościołem zwłaszcza katolickim, trwa nieustanna, wytrwała, mniej lub bardziej ujawniana walka. Przed rokiem, w czasie krwawych proskrypcyj czerwcowych, obok Roehma i gen. Schleichera padł jeden z głównych przywódców ruchu katolickiego, a przed kilkunastu dniami premjer Goering wydał brutalny nakaz zabraniający klerowi katolickiemu „politykowania". Równocześnie kanclerz Hitler powierzył w dniu 18 lipca ministrowi bez teki Kerrlowi zarządzanie sprawami wyznań religijnych, co dowodzi niezwykłego zaostrzenia się w życiu niemieckiem tych problemów.

Problemy religijne są dla narodowego socjalizmu trudne do rozwiązania, a stosunek tego systemu do katolicyzmu z pewnością nie da się harmonijnie ułożyć.

Granice pomiędzy życiem prywatnem a publicznem, pomiędzy sprawami osobistemi a ogólnemi, pomiędzy sferą religijną a polityczną nigdy i w żadnym systemie nie są łatwe do wykreślenia i do przestrzegania. Szczególnie trudno, jednak da się pogodzić jakolwiek religja, a zwłaszcza katolicyzm, z narodowym socjalizmem, który jest nietylko programem politycznym, ale „światopoglądem" ze specjalnym „światopoglądowym" wydziałem w centrali partyjnej, kierowanym przez Alfreda Rosenberga. Narodowo-socjalistyczny zaś pogląd na świat jest w kilku istotnych punktach niewątpliwie i wyraźnie sprzeczny z katolickiemi dogmatami.

Trudno dziś ocenić, czy tolerancja wobec wyznań chrześcijańskich jest w Niemczech przejściową taktyką systemu, a głębszym zamiarem stworzenie jakiegoś nowego kościoła państwowego w oparciu o „światopogląd" p. Rosenberga? Czyteż światopogląd jest środkiem przejściowym do czasu, póki w ruchach religijnych tkwią i grożą odżyciem siły polityczne, niebezpieczne dla narodowego socjalizmu?

Pomiędzy obecną ideologją hitleryzmu a zasadami katolickiemi toczyć się musi walka nieubłagana i bezkompromisowa, w której Kościół niemiecki nie ugnie się, ani nie ustąpi

Przedwstępne rozmowy polityczne w Genewie

Możliwość odroczenia poufnego posiedzenia Rady

GENEWA, 31. 7. (PAT). Dziś otwiera się 87 nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Sesja ta ma się rozpocząć na wyznaczonem na 5 popoł poufnem zebraniu Rady, na którem ma być ustalony porządek dzienny. Ogłoszony przez sekretarjat prowizoryczny *porządek dzienny obejmował, jak wiadomo, jedyny punkt — spór włosko-abisyński.*

Premjer Laval, któremu towarzyszą liczni wyżsi urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, m. in. Leger i Massigli, przybył dziś o godz. 8.40 rano. Tym samym pociągiem przybył lord Eden oraz *delegat Abisynji Hawariate*. Inni członkowie Rady, m. in. baron Aloisi i Litwinow przybyli w ciągu nocy, względnie we wtorek wieczorem. *Polskę* reprezentować będzie na Radzie stały delegat R. P. do Ligi Narodów, min. *Komarnicki*. Przybył również do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego p. *Gwiazdoski*.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyły się liczne rozmowy polityczne. Premjer Laval rozmawiał dłużej z bar. Aloisi, a następnie z przedstawicielem Hiszpanji p. Lopez Olivanem. Lord Eden przyjął w ciągu przedpołudnia p. Hawariate, bar. Aloisi, a następnie był na śniadaniu u p. Avenola. Sekretarz generalny Ligi rozmawiał ze swej strony z p. Hawariate oraz prezesem Rady p. Litwinowem.

W kuluarach Ligi mówi się *o możliwości odroczenia dzisiejszego poufnego posiedzenia Rady, wobec niewyrównania dotychczas różnicy zdań, jaka ma panować między delegatem Francji i delegatem Anglji.*

Miljon Abisyńczyków przygotowuje się do wojny

LONDYN, 31. 7. (PAT). Specjalny korespondent agencji Reutera donosi z Addis-Abeby, stolicy Abisynji, ze *zgórą miljon Abisyńczyków przygotowuje się intensywnie do wojny. Nawet 10-letni chłopcy uczą się władać bronią.*

Obywatele włoscy w dalszym ciągu opuszczają teren Abisynji.

W Addis-Abeba pozostała tylko 1 Włoszka. *Odmowa posła włoskiego w Addis-Abebie, Vinci'ego, wzięcia udziału w uroczystościach z okazji rocznicy urodzin cesarza, uważana jest przez szerokie koła za obrazę niewybaczalną.* Niektórzy doradzają nawet *zerwanie stosunków dyplomatycznych z Włochami* z powodu zachowania się pos. Vinci'ego.

W Addis-Abebie nie wiedzą jakie są zamierzenia Ligi Narodów i jakie są plany mocarstw europejskich wobec konfliktu włosko - abisyńskiego. Jeden z wyższych urzędników oświadczył korespondentowi, że Abisyńczycy mają nadzieję, iż Włosi ich nie zaatakują. Zdajemy sobie — powiedział — sprawę z tego, że szanse są przeciwko nam. Jak się zdaje jednak, *Mussolini poszedł tak daleko, że nie może już cofnąć się.* W kraju wszyscy wiedzą, że cesarz pragnie pokoju, o ile może on być osiągnięty honorowo.

PRETORIA, 31. 7. (PAT). Władze południowo - afrykańskie ogłosiły, iż obecnie *dozwolone jest wstępowanie w charakterze ochotników do armji włoskiej lub abisyńskiej, ale w razie rozpoczęcia kroków wojennych zaciągnięcie się do jednej z walczących armij będzie nielegalne.*

Prawodawstwo brytyjskie, które również obowiązuje w południowej Afryce, zabrania obywatelom brytyjskim zaciągania się do armji, będącej w stanie wojny z krajem utrzymującym pokojowe stosunki z Wielką Brytanją i imperjum brytyjskiem.

Kandydatury poselskie na Lwów nie zostały jeszcze ustalone

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). W Klubie Towarzyskim przy ul. Pierackiego, w którym gromadzą się wszystkie *najwybitniejsze osobistości obozu rządowego, toczą się ożywione narady nad ustaleniem kandydatur w poszczególnych okręgach.* W naradach tych biorą udział przybyli z prowincji b. posłowie i miejscowi działacze.

Według krążących pogłosek, *nie zapadła jeszcze ostateczne decyzja w sprawie kandydatur we Lwowie*, Wilnie, powiecie bracławskim i na Wołyniu. Reszta kandydatur ma być już jakoby uzgodniona, ale *trzymana jest oczywiście w tajemnicy.*

Dalsza radykalizacja rozgoryczonego „Legj. Mł."

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). Na odbytym ostatnio zjeździe „Legjonu Młodych" pod Jastarnią postanowiono nietylko utrzymać tę organizację wbrew zaleceniom byłych senjorów, ale nawet *dążyć do rozszerzenia także na terenie pozaakademickim, nadając jej kierunek radykalny.*

Świadczą o tem przedstawione zarządowi tezy deklaracji ideowej, które głoszą m. in. hasło *upaństwowienia banków, fabryk i kopalni.* Jeśli chodzi o stosunek do obozu rządowego, to „L. M." nie zmienia swego postanowienia stosunku do zamachu majowego, ale *jest rozgoryczony* do niektórych dygnitarzy sanacyjnych, głównie do b. premjera Jędrzejewicza.

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie

Ranni i zabici pod gruzami 4-piętrowej kamienicy

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). Dziś o godz. 4.30 rano, przy ul. Freta 16, w domu należącym do sukc. dr. Fiszhauta, w prawej 4-piętrowej oficynie, nastąpiła katastrofa.

Runęła naprzód nadbudówka i 3-cie piętro. Katastrofa zastała lokatorów we śnie. Część oficyny, która zawaliła się, liczyła 5 lokali z 34 mieszkańcami. Ilu z nich było w domu w momencie katastrofy trudno narazie ustalić. Dotychczas wydobyto 19 osób, w tem 3 zabitych: Feinkuchena, Namasznika, oraz Fransztetera. Z pozostałych 17 osób część jest rannych, niektóre ciężko. Ci, którzy usłyszeli dość wcześnie trzask walących się murów, **zdołali się uratować, uciekając, bądź wyskakując z niższych pięter.**

Na wiadomość o katastrofie przybyły natychmiast na miejsce oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do ratowania i wydobycia znajdujących się pod gruzami.

WALĄ SIĘ DALSZE PIĘTRA

Dzięki natychmiastowej akcji część osób zdołano wydobyć, jednak **po godzinie poczęły się walić dalsze piętra. Rozległ się trzask, strażacy musieli odstąpić od akcji ratowniczej. W chwilę później runęły dalsze kondygnacje oficyny, grzebiąc pozostałych pod gruzami ostatecznie.** Z niesłychaną energją przystąpiono natychmiast do akcji. Gruzy rozkopuje się w dalszym ciągu. Wiadomo, że pod **gruzami znajduje się matka z dzieckiem, która żyje, gdyż utworzyło się nad nią sklepienie.**

Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie, które przystąpiły do wstępnego śledztwa. Natychmiast po wypadku przybyli też przedstawiciele władz miejskich: prezydent Starzyński, wiceprezydent Olpiński, wicewojewoda Jurgielewicz. Na miejscu katastrofy znajduje się również p. minister Kościałkowski.

Rannych karetki pogotowia rozmieściły po szpitalach.

P. prezydent Starzyński natychmiast wyznaczył 1.000 zł. na doraźną pomoc.

Jeśli chodzi o samą nadbudówkę, to była ona budowana w r. 1909. W chwili obecnej trudno określić zupełnie ściśle przyczyny katastrofy. Zdaje się, iż **belki stropowe niższych kondygnacyj podczas przebudowywania zostały prawdopodobnie nie zmienione i ze starości zawaliły się, powodując katastrofę.**

LISTA OFIAR

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). Lista ofiar katastrofy w domu przy ul. Freta l. 16: zabici: Fransteter Haskiel lat 40, oraz Fransteter Jakób, lat 16 lokatorzy 3-go piętra. Feinkuchen, Kaczmanik, Goldblatt Lonia lat 8 i Ruchla Rycesmann lat 53.

Ranni: Rojek Franciszek, Ryzesman Abraham 27 lat, Franstetter Bronisława lat 21, Franstetter Karola, Franstetter Burcha lat 38, Kirszenblat Doba lat 19, Rajs Kita lat 61, Lancer Hanka lat 21, Goldblatt Szajndla wstrząs nerwowy.

Pozatem wydobyto tylko lekko rannego z pod gruzów 5-letniego Szmula Franstettera. Leżał on pod gruzami i przedziwnym wypadkiem zachował życie. Doznał wstrząsu nerwowego.

RANNI STRAŻACY

Podczas akcji ratunkowej doznali obrażeń i odwiezieni zostali do szpitala 4 strażacy, a mianowicie: Stanczak, Koziorek, Roja i Koczarski. W dalszym ciągu trwa energiczna akcja ratunkowa. Gruzy są wybierane i wywożone natychmiast samochodami ciężarowemi miejskiemi. **Pod gruzami jeszcze znajduje się szereg ofiar niewydobytych.** Na miejscu znajdują się 4 karetki pogotowia ratunkowego, na czele z prezesem pogotowia dr. Zawadzkim, które niosą natychmiastową pomoc rannym. Również na miejscu są władze śledcze i prokuratorskie, które prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyny katastrofy.

Zatrzymano współwłaścicieli domu Józefa i Stanisława Fiszhautów. Trzeci współwłaściciel jest nieobecny w Warszawie.

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). Na miejsce zwalenia się oficyny domu nr. 16 przy ul. Freta, przybył dziś w godzinach rannych pan minister Spraw Wewnętrznych Kościałkowski, informując się o los ofiar i przyczyny katastrofy. Pan minister przekazał tymczasowemu prezydentowi miasta stoł. Warszawy kwotę 1 tysiąca złotych na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy.

Niedbalstwo administratora domu powodem katastrofy

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). Do późnego wieczora trwało usuwanie gruzów, z pod których wyciągnięto 5 zabitych i 16 rannych. *Nie jest wykluczone, że liczba ofiar jeszcze się powiększy, gdyż prace nad rozbieraniem gruzu nie są jeszcze ukończone.*

Wydział inspekcji budowlanej przeprowadzi jeszcze w b. tygodniu generalną lustrację domów na Starem Mieście, *z powodu nadspodziewanego ujawnienia niebezpieczeństwa.* Zbadany ma być m. in. stan kościoła Dominikanów przy ulicy Freta, gdzie, według otrzymanych meldunków, *jeden z filarów grozi zawaleniem.*

Sprawa aresztowanego administratora domu przy ul. Freta, M. Podbora, który, *mimo ciągłych skarg lokatorów, nic powiadomił o niebezpieczeństwie władz budowlanych, kwalifikowana jest jako przestępstwo sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa. Grozi za to kara do 5 lat więzienia.*

Jak się okazuje, remonty zawalonego domu w ciągu lat ubiegłych dokonywane były w sposób niedbały. *Dla oszczędności administracja domu powierzchownie tynkowała zagrożone oficyny, płacąc po 25 groszy od metra kwadratowego, tak, że oficyny były tylko z wierzchu pobielane.*

Wydział opieki społecznej wydał dziś dyspozycję w sprawie ulokowania ocalonych lokatorów domu, oraz sąsiedniej ewakuowanej posesji. Część pozbawionych dachu umieszczona będzie w schronisku na Podwalu.

Po ostatecznem usunięciu gruzów, odbędzie się na terenie zawalonego domu wizja lokalna przy udziale biegłych z pośród wydziałów budownictwa Politechniki warszawskiej.

Belgijscy baloniarze w Warszawie

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy ze Lwowa w drodze powrotnej do Brukseli kpt. Demuyter, znany lotnik balonowy belgijski, wielokrotny zwycięzca w zawodach o puhar Gordon-Bennetta.

Wraz z kapitanem Demuyter przybyli panowie Hoffmans i Lootiens, współtowarzysze lotu treningowego do zawodów międzynarodowych Gordon-Bennetta, jakiego dokonał przed kilku dniami kpt. Demuyter, lądując w Polsce pod Lwowem.

Dziś w godzinach rannych kpt. Demuyter złożył wizytę w Aeroklubie R. P., podejmowany przez sekretarza generalnego Aeroklubu, p. płk. Chramca.

W czasie rozmowy lotnik belgijski oświadczył, iż lot odbył się pomyślnie, najwyższa wysokość, jaką osiągnął balon, wynosiła 5.000 metrów, najniższa temperatura —10 stopni. Kpt. *Demuyter podkreślił serdeczność, z jaką był podejmowany po wylądowaniu przez miejscowe władze i ludność.* Powłoka balonu „Belgica" zostanie przewieziona do Warszawy i przechowana do czasu międzynarodowych zawodów. Lotnicy belgijscy w dniu jutrzejszym opuszczają Warszawę, udając się do Brukseli.

Zajścia antyżydowskie pod Łomżą

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). Prasa żydowska donosi dziś z Łomży, iż we wsi Piątnica pod samą Łomżą w ostatnich dniach zdarzały się ciągle *wypadki bicia Żydów przez „Junaków", pracujących na fortach pod Łomżą.*

W ub. tygodniu „Junacy" *pobili i zrzucili z grobli Szaję Zaleszyna, który uległ złamaniu ręki i żebra.* W trakcie trwania bójek między Żydami i „Junakami", pobitych zostało również kilku innych Żydów.

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). Przebywający od 6 miesięcy w więzieniu były członek ONR. Benedykt Zimny oskarżony *o nieumyślne zabicie Żyda w Parku Traugutta,* oraz o wywołanie eksplozji w sklepie żydowskim przy ul. Podwale, został zwolniony do rozprawy.

Nowy gabinet holenderski

HAGA, 31. 7. (PAT). Colijn utworzył dzisiaj nowy rząd na szerokiej podstawie, zgodnie z życzeniem królowej.

Następujący ministrowie zachowali dawne teki: **Colijn,** premjer i minister kolonij, pozatem objął on tymczasowo tekę ministra obrony. **Degraeff** zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych. **Vanschein** — tekę ministra sprawiedliwości. **Devildt** — tekę ministra spraw wewnętrznych i **Oud** — tekę ministra finansów. Tekę ministra rolnictwa objął **Deckers,** b. minister obrony i tekę ministra oświaty — **Debruine,** b. minister spraw społecznych. Ministrem spraw społecznych został **Slingenberg,** senator.

Oszustwa firm gdańskich na szkodę Polski

WARSZAWA, 31. 7. (Tel. wł. G.). W związku ze znanemi zarządzeniami rządu polskiego w sprawie clenia towarów nadchodzących do Gdańska, *doszło do licznych wykroczeń ze strony firm gdańskich, które usiłowały zarządzenie to ominąć.*

Straż graniczna podjęła energiczną akcję dla *uniemożliwienia wywozu do Polski towarów clonych w guldenach, a nie w złotych polskich,* jak tego wymagają nowe przepisy. Na terenie Warszawy przeprowadzono w ostatnich dniach liczne rewizje, które doprowadziły do *zatrzymania kosztownych transportów wysłanych przez firmy gdańskie, a sprowadzonych do stolicy w sposób nieprawidłowy.* Są to przeważnie wyroby metalurgiczne, artykuły kolonjalne i żywnościowe. Na przystaniach towarów żeglugi wiślanej w Warszawie *zajęto liczne ładunki.* Zajęte towary skierowano do składu Dyrekcji Ceł w Warszawie, a naruszenie przepisów będzie przedmiotem postępowania karno - skarbowego.

Kronika telegraficzna

GIBRALTAR. Z północno - zachodniego szczytu skały obsunął się olbrzymi blok, wagi 600 ton, zatarasowując drogę. Dotychczas nie stwierdzono, czy katastrofa ta pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi, że Niemcy w końcu bież. roku spuszczą na wodę dwa krążowniki po 10 tys. ton każdy, uzbrojone w 9 armat 9-calowych, znaczną ilość przewodników flotylli i przeszło 12 łodzi podwodnych.

BERLIN. W wiosce Petersheim koło Senftenberg szalał wczoraj groźny pożar, który zniszczył szereg budynków mieszkalnych, oraz miejscowy kościół.

PRAGA. W sali posiedzeń starego ratusza praskiego odbyło się otwarcie 17 kongresu międzynarodowej ligi akademickiej, na który przybyło 150 delegatów.

RZYM. Ogłoszono tu, że począwszy od dnia 1 sierpnia zostaje ustanowiony monopol państwowy zakupów zapomocą węgla, koksu, miedzi, cyny i niklu.

TOKIO. 200 mieszkańców małej wyspy Nakanoszin na rzece Jalu utonęło z powodu nagłego podniesienia się poziomu rzeki. 3000 osób spędziło noc na dachach domów.

Zmiana ustroju Grecji na razie nieaktualna

ATENY, 31. 7. (PAT). Prezydent republiki kontynuował wczoraj rozpoczęte w sobotę rozmowy z przywódcami republikańskimi, którzy przedstawiali mu swe poglądy na sytuację polityczną w Grecji, a w szczególności **na zagadnienie ustroju.**

Po rozmowach tych prezydent poinformował szefa rządu Tsaldarisa. Projektowana konferencja wszystkich przywódców stronnictw, odbędzie się, jak przewidują, dopiero **po powrocie Tsaldarisa z zagranicy.** W ten sposób **sprawa ustroju Grecji zawieszona byłaby do września.**

—o—

Odrzucona oferta komunistów

BERLIN, 31. 7. (PAT). W związku z ulotką komunistyczną, wzywającą katolików do łączenia się we wspólnym froncie z komunistami, sekretarjat arcybiskupi w Monachjum wystąpił z oświadczeniem, **odpierającem stanowczo wszelkie podejrzenia, dotyczące rzekomej współpracy Kościoła katolickiego z komunistami.**

Deklaracja oświadcza m. in., że w organizacjach katolickich nie mogą być żadne wrogie państwu elementy i że zawsze **katolicy występować będą przeciwko tym, którzy szli na lep komunistów.**

—o—

Śmiertelne katastrofy samochodowe

AMSTERDAM, 31. 7. (PAT). Wczoraj wydarzyły się w Holandji dwie katastrofy samochodowe, które pociągnęły za sobą śmiertelne ofiary w ludziach. Na drodze z Amsterdamu do Harleam wielki omnibus, **jadąc całym pędem zderzył się z samochodem osobowym. Samochód ten został doszczętnie rozbity. Kierujący autem poniósł śmierć na miejscu, dwóch pasażerów odniosło ciężkie obrażenia.** — Omnibus po zderzeniu się spadł na zaporę kolejową, złamał ją i **poranił kilka osób, stojących obok zapory.**

Druga katastrofa wydarzyła się na drodze z Arnhelm do Ede. **Samochód osobowy, wiozący 5 oficerów rezerwy wpadł na drzewo. 2 osoby zginęło na miejscu.** Pozostali pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

Krążownik niem. przybywa do Gdyni

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). Dnia 22 sierpnia br. przybędzie do Gdyni z rewizytą polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Koenigsberg".

„Polsko zbudź się!”

Machinacje Gdańska w świetle prawdy

Ocena sytuacji w Gdańsku sprowadza się do następujących punktów: 1) Gdańsk nie krępuje się żadnemi postanowieniami prawnemi, łączącemi go z Polską, odwrotnie,

sabotuje przebiegle i otwarcie prawa Polski,

dążąc zresztą do jej wyzyskania gospodarczego, 2) Gdańsk jest podporządkowany państwowej polityce Rzeszy niemieckiej i kieruje się tylko jej dyrektywami, 3) Gdańsk nie zadowala się powyższym faktycznym stanem rzeczy, lecz

prowadzi systematyczną politykę akcentowania i demonstrowania swej kompletnej niezależności od Polski,

a kompletnej zależności i wspólnoty z Rzeszą.

Obecne machinacje Wolnego Miasta

stanowią dla Polski „być albo nie być“ w Gdańsku.

Na czem bowiem polegają machinacje Gdańska, widziane z perspektywy ostatnich kilku tygodni? Oto, działając niewątpliwie ściśle pod dyktatem Berlina, Gdańsk postanowił

„zgleichszaltować“ na modłę Rzeszy, swą politykę walutowo - finansową.

Zachodziły widocznie ostatnio trudności w subwencjonowaniu Gdańska przez Rzeszę niemiecką, subwencjonowaniu, mającem na celu nietylko utrzymanie niemieckiego charakteru miasta, lecz podtrzymanie wrogich Polsce nastawień psychicznych i przygotowanie do wystąpień antypolskich. Wskutek tego, zakłócona została równowaga pomiędzy tem, co Gdańsk zarabiał na oddawanych usługach portowych i handlowych, a tem, co wydawał na przywóz konsumcyjny, utrzymując sztucznie wysoką stopę życiową (przedewszystkiem nadmierna rozbudowa aparatu urzędniczego, ciche zbrojenia, wielkie sumy na propagandę pod rozmaitą postacią itd.). Postanowiono więc tam

obniżyć koszta pośrednictwa Gdańska jako portu, by zabrać Gdyni część transportów.

Postanowiono powstałe

deficyty pokryć kosztem polskich wierzycieli,

wzgl. polskiego skarbu państwa.

W obecnych czasach robi się takie rzeczy całkiem prosto, jest na to ustalona recepta, którą zresztą Niemcy posługują się już oddawna; (szkoda tylko, że nasz rząd nie zdołał zawczasu zorjentować się w prawdziwej linji machinacyj temtej strony). A więc,

banki gdańskie wywiozły swoje złoto do Niemiec,

co było zresztą publiczną tajemnicą. Wykazy Banku Gdańskiego wskazywały na coraz większe wyczerpanie pokrycia obiegu banknotów; fakt ucieczki złota za zgodą Gdańska wykazywał, że pomocy Rzeszy nie należało się spodziewać. (Należy przypuszczać, że złoto gdańskie przydało się Rzeszy znakomicie na powiększenie funduszu zbrojeniowo - wojennego). Teraz nastąpiło to, co nastąpić miało i musiało. Ogłoszono dewaluację o 42 proc. guldena gdańskiego. Bank Polski, w beznadziejnie przyjazny i naiwny sposób, pośpieszył z pomocą w tem ciężkiem (a uplanowanem przez Gdańsk) nieszczęściu. Dzięki temu,

Gdańsk przetrzymał najryzykowniejszy moment w swojej machinacji:

panika wyładowała się na terenie towarowym, a nie w formie dalszego gwałtownego spadku kursu guldena.

Polska dostarczała Gdańskowi towaru nie za gotówkę, lecz na kredyt.

Po dewaluacji, wszelkie pretensje polskie, opiewające na guldeny zarówno papierowe jak złote, wypłacane są w guldenach zdewaluowanych, czyli znajdują pokrycie zaledwie w 58 proc.

Także pretensje naszych dostawców, opiewające na złote polskie, mają być pokryte przez kupców gdańskich, za inspiracją i upoważnieniem senatu, tylko w takiej samej relacji, jak pretensje guldenowe, czyli na 58 proc. Wsadzono do więzienia kilku kierowników polskich składów konsygnacyjnych za to, że odmówili sprzedaży polskich towarów po cenach, dyktowanych przez Senat; Senat skonfiskował towary, które zamierzano z takiego składu cofnąć do Polski. Jednem słowem, umiejętnie zainscenizowana, kosztem polskich dostawców ponoszących kilkudziesięciomiljonowe straty,

złośliwa upadłość, połączona była nadto ze skandaliczną bezczelnością.

Polskie sfery gospodarcze w pułapce

Następnie jednak, większość kupców gdańskich wyraziła zgodę na pokrycie w 100 proc. należności polskich dostawców, pod warunkiem bezzwłocznego wykonania dalszych wielkich dostaw z Polski, dla zaspokojenia popytu, wywołanego paniką walutową w Gdańsku. I tu,

polskie sfery gospodarcze wpadły w pułapkę,

planowo zapewne na nie zastawioną. Skoro bowiem nadeszły do Gdańska duże dalsze transporty polskie, a żadne należności jeszcze nie były wyrównane, senat gdański wydał

nieoczekiwane przepisy dewizowe, które uniemożliwiły ściągnięcie wierzytelności polskich.

Zaprowadzona w połowie czerwca br. na terenie Wolnego Miasta przymusowa gospodarka dewizowa uchyla wolny zakup pieniędzy zagranicznych, dysponowanie pieniądzmi zagranicznemi lub należnościami, opiewającemi na waluty obce, zakup złota i metali szlachetnych oraz dysponowanie niemi, przekazywanie pieniędzy, złota i metali zagranicę lub do portu wolnocłowego. Wszystko to wymaga zezwolenia centrali dewizowej. Ograniczenia dewizowe mają również zastosowanie w ruchu komunikacyjno - turystycznym (podróżni mogą wywozić tylko 20 guldenów). Oczywiście przy tem wszystkiem, giełda dewizowa jest zamknięta,

kursy walut obcych ustala przymusowo Bank Gdański.

Krótko i ogólnie mówiąc,

sens i cel reglamentacji dewizowej

jest ten, by chronić pieniądz zdewaluowany od tych wszelkich sytuacyj, w których mógłby on wejść w stosunek ilościowy podaży i popytu z innym pieniądzem pełnowartościowym; wtedy bowiem ujawniłaby się jego prawdziwa wartość. Jest to więc

sposób podtrzymywania fikcyjnej wartości pieniądza papierowego, odciętego mniej lub więcej formalnie, ale w każdym razie faktycznie, od podstawy kruszcowej.

Dzięki ograniczeniom dewizowym, podtrzymuje się sztucznie wartość guldena na zamierzonym każdorazowo poziomie, mimo dewaluację, niewspółmiernie (co do istotnej wartości) w stosunku do złotego i kupcy gdańscy mogą korzystać z różnicy kursów, stałej premji walutowej kosztem polskich kontrahentów. W rezultacie, wobec istnienia pieniądza tylko papierowego, „wewnętrznego“ w Gdańsku, a pieniądza złotego, pełnowartościowego u nas,

zachodzi brak automatycznego wspólnego miernika wartości dla dóbr i usług między nami a Gdańskiem wymienianych

i Gdańsk swobodnie, a bez ryzyka, może manipulować walutą tak, by jaknajwięcej dostać naszych dóbr i złotych za jaknajmniejszą ilość swych świadczeń. Uzależnił on też od siebie i skrępował ogromnie kupców swoich i polskich, skoro do zawarcia transakcyj „zagranicznych“ konieczne jest uprzednie zezwolenie centrali dewizowej.

Tak więc od administracji Gdańska dyskrecjonalnie zależy, czy kupcy polscy będą zawierać transakcje z gdańskimi kontrahentami, i po jakiej cenie, w jakich warunkach itd. korzystać z usług portowych i handlowych.

W Gdańsku, a więc na polskim obszarze celnym, złoty polski został wykluczony z wolnego obiegu!

Za transakcje naszym pieniądzem wsadza się naszych obywateli do aresztu.

Idea wspólnoty celnej, jedyna realna więź między nami a Gdańskiem, została zasadniczo podcięta.

Okazuje się więc, że można bez oddziałów szturmowych i bez gwałtu orężnego, dokonać stopniowego odrywania się od danego organizmu państwowego, tylko zapomocą chytrych posunięć polityki finansowo - ekonomicznej, stosowanych wobec niedość ostrożnego kontrahenta...

Jak reaguje Polska?

Cóż na to wszystko Polska?

Polska utrudniła Gdańskowi gromadzenie złotych polskich i korzystania z różnicy kursu,

chroniąc poprostu swój „bilans“ płatniczy wobec miasta, które usiłuje uczynić się samozwańczo suwerennem gospodarczo i autarkicznem państewkiem. A więc, nie pozostawia się w Gdańsku opłat za przewóz towarów i za bilety kolejowe z Gdańska do Polski (w guldenach opłacane są tylko koszty transportu przez terytorjum Wolnego Miasta; za przewóz zaś przez terytorjum Polski ma być uiszczana opłata w złotych polskich). Ostatnio zaś, Minister Skarbu zakazał pobierać w Gdańsku opłaty celne od towarów idących do Polski; nasz gdański urząd celny może clić towary przeznaczone tylko dla lokalnej konsumcji na terenie Gdańska, nie pozwalamy więc odtąd Gdańskowi zabierać cudze (nasze) cła. Jest to z naszej strony całkiem logiczna i minimalna zresztą retorsja, nie kompensująca naszych strat.

Ale p. Greiser rozkazał nie respektować zarządzenia naszego rządu...

Polska zapewne nie zdecyduje się, ze względów ogólniejszych, zamknąć wogóle ruch handlowy z Gdańskiem (co byłoby teoretycznie jedynie wskazanem w obecnej sytuacji); nie jest też praktycznie wskazanem obniżyć, jakby na to zasługiwał, zbytnio kurs guldena w stosunku do złotego. Wobec

nowo wytworzonej sytuacji przejścia przez Gdańsk na system pieniądza wewnętrznego, który tem się odznacza, że jest nieporównywalny z innym pieniądzem (kredytowym, czy kruszcowym), bo niema tu stosunku odniesienia do złota, jako wspólnego czynnika wartości, — zachodzi brak miernika wartości i narzędzia wymiany w stosunkach handlowych między Polską a Gdańskiem.

Albo więc Gdańsk, tak jak suwerenne państwo niemieckie,

będzie się z nami każdorazowo umawiał o kompensacje, kontyngenty towarowe itd.;

ale to zasadniczo przekreśliłoby obecny statut prawno - międzynarodowy Gdańska, a pozatem technicznie byłoby trudne do wykonania ze względu na to, że nietyle towary, ile usługi (handlowe, portowe) wchodzą tu w skład świadczeń wymienianych.

Albo też nastąpić winna unifikacja waluty,

która przywróciłaby wspólny miernik wartości i celowe narzędzie wymiany między portem, a jego zapieczem i umożliwiłaby zupełne uruchomienie portu na zasadach uczciwości kupieckiej, bez wyzyskiwania jednej strony przez drugą, drogą dyskrecjonalnych manipulacyj walutowych.

Tertium non datur, — przynajmniej jak długo nie istnieje pieniądz oparty na wolno kursującem między państwami, złocie, na wspólnej podstawie złota, jako na ośrodku i wspólnym mianowniku wartości pieniędzy różnych państw.

Obecne jednak tendencje rozwojowe idą na długo w kierunku wytworzenia walut wewnętrznych pieniądza kredytowego czy papierowego. Na tle więc dzisiejszej epoki i wobec własnych posunięć walutowych Gdańska, stosunek Wolnego Miasta do nas, w gospodarczej płaszczyźnie, musi być zgodnie z sensem wydarzeń i „duchem czasu“, należycie wyjaśniony. Skoro zaś trudno Polsce przyjąć gulden gdański, jako zunifikowany miernik wartości, w miejsce złotego, — więc raczej

Gdańsk winienby przyjąć złotego, w miejsce guldena,

jako logicznie i faktycznie konieczny warunek stosunków gospodarczych z Polską (nie mówiąc już o przesłankach prawno - politycznych).

Ale p. Greiser i hitlerowcy gdańscy na to wpadają w pasję, grożą zniesieniem granicy celnej z Rzeszą niemiecką (a więc naruszanie traktatów!) i innym „daleko idącym“ odwetem, i czekają „aż przyjdzie dzień, w którym *Niemcy* będą mogły wziąć rozstrzygnięcie sprawy Gdańska w swoje ręce“, i w którym „Gdańsk z powrotem wróci do Niemiec“.

A jak zachowują się Niemcy? Oczywiście, biorą w obronę Gdańsk, a pozatem

robią w nowej sytuacji już doraźne także, dobre interesy.

Emerytów gdańskich będą opłacać, ale na terenie Rzeszy, by w własnym kraju pozostały własne pieniądze. Kilkunastomiljonowe zaś należności wobec Gdańska „odmrażają“ bez wypuszczenia dewiz, w ten sposób, że przemysł niemiecki udziela kupcom gdańskim na nowo zakupione partje towarów olbrzymich (ponad 40 proc.) rabatów. Zarazem jest to dumping niemiecki na rynku gdańskim, podcinający polsko - gdański obrót towarowy;

poszkodowany wierzyciel polski nietylko, że nie może odebrać swych należności, ale jeszcze w dodatku odsuwany jest od dalszych transakcyj.

Dalej, np. przywóz węgla polskiego doznał, wskutek dewaluacji guldena i ostrej kontroli dewiz, poważnego utrudnienia, natomiast firmy gdańskie sprowadzają węgiel niemiecki przez Szczecin. Wykorzystanie ulg frachtowych w przewozie lądowym i wodnym umożliwi zrównanie pod względem cen węgla niemieckiego, który dotychczas był droższy, z węglem polskim. Widoczne jest więc, na czyją korzyść, a na czyją niekorzyść, była robiona gdańska manipulacja z walutą...

Zatarg z Gdańskiem trwa i niewiadomo, jakie będą jego dalsze fazy. W każdym razie, jeśli Gdańsk upokorzy się, to tylko przed

zdecydowaną stanowczością polską, która potrafi dobrać mu się do skóry.

W sprawie Gdańska Polska staje oko w oko z Rzeszą.

O Lidze Narodów już się nawet nie mówi. Gdańszczanie, mówiąc gęsto o rozstrzygnięciu z zewnątrz, myślą o Rzeszy, jako superarbitrze między nimi a Polską.

Głos mają teraz Niemcy.

Od nich zależy, czy Gdańsk będzie lojalny, czy nie, czy jego stosunek do Polski będzie zgodny z logiką teorji prawnej i ekonomicznej i z logiką faktów. Sytuacja jest niesamowicie jasna Szczególnie

jaskrawe światło rzuci ona na charakter naszej przyjaźni z Niemcami;

odrazu będzie widać, kto na niej zyskuje, a kto traci. Narazie, czas najwyższy, by rozbrzmiało u nas czujne hasło:

„Polsko zbudź się!“

M. K.

Wykaz przewodniczących woj. kolegjów wyborczych

WARSZAWA, 30. 7. (PAT). Generalny komisarz wyborczy zamianował przewodniczących i zastępców wojewódzkich kolegjów wyborczych.

Zostali mianowani: w mieście *Warszawie* — przewodniczącym Rzymowski Jan, prezes Sądu Najwyższego, zastępcą Witold de Michelis, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego. Na województwo *warszawskie* — przew. Kamieński Tadeusz, prezes sądu okr. w Warszawie. Na województwo *łódzkie:* dr. Tomaszewski Antoni, prezes łódzkiej Izby Lekarskiej. Na województwo *kieleckie:* przew. Kaczkowski Józef, prezydent m. Sosnowca. Na województwo *lubelskie:* przew. Sekutowicz Bolesław, prezes sądu apelacyjnego w Lublinie. Na województwo *białostockie:* przew. Gedroyć Kazimierz, prezes sądu okr. w Grodnie. Na województwo *wileńskie:* przew. Wyszyński Wacław, prezes sądu apelacyjnego w Wilnie. Na województwo *nowogródzkie:* przew. Siciński Stanisław, agronom. Na województwo *poleskie:* przew. Kadenacy Czesław, prezes oddziału Państwowego Banku Rolnego w Pińsku. Na województwo *wołyńskie:* przew. Nowicki Eustachy, kurator okręgu szkolnego łuckiego w Równem. Na województwo *tarnopolskie:* przew. Gostkowski Zygmunt, wiceprezes sądu okr. w Tarnopolu, zastępca Leszczyński Stanisław, dyrektor gimnazjum w Tarnopolu. Na województwo *stanisławowskie:* przew. Stroński Zdzisław, prezydent m. Stanisławowa, zastępca dr. Wasilewski Aleksander, lekarz miejski w Kołomyji.

Na województwo *lwowskie:* przew. *Haninczak Włodzimierz,* prezes sądu okr. we Lwowie, zastępca *Cygan Józef,* wiceprokurator sądu okr. we Lwowie.

Na województwo *krakowskie:* przew. dr. Kaplicki Mieczysław, prezydent m. Krakowa, zastępca Potempa Julian, wiceprezes sądu apelacyjnego. Na województwo *śląskie:* dr. Dąbrowski Włodzimierz, notarjusz w Katowicach. Na województwo *poznańskie:* przew. płk. dypl. Więckowski Erwin, prezydent m. Poznania. Na województwo *pomorskie:* przew. Łącki Wincenty, starosta krajowy w Toruniu.

Posiedzenie francuskiej rady ministrów

PARYŻ, 30. 7. (PAT). W godzinach przedpołudniowych odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun'a. Po krótkiem exposé Lavala na temat sytuacji zagranicznej, rada ministrów zaaprobowała na wniosek ministrów finansów i rolnictwa tekst nowego dekretu, dotyczącego uprawy winogron i w sprawie alkoholu, poczem przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra handlu Bonnet'a o toczących się obecnie rokowaniach handlowych ze Stanami Zjednoczonemi i Turcją.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się 6 sierpnia.

Mandat europejski nad Abisynją

pod kontrolą L. Narodów?

LONDYN, 30. 7. (PAT). Otrzymano tu wiadomość o nowej propozycji, uczynionej w Addis-Abeba cesarzowi Abisynji. W myśl tej propozycji **nad Abisynją zostałby rozciągnięty mandat europejski pod kontrolą Ligi Narodów,** z tem jednak zastrzeżeniem, że **żadne z mocarstw europejskich nie uzyska w Abisynji uprzywilejowania politycznego, że integralność państwa abisyńskiego będzie zagwarantowana,** oraz, że rząd abisyński posiadać będzie swobodę wyboru swych doradców międzynarodowych. Natomiast mandat ten przewidywałby **pewne określone przywileje gospodarcze dla Włoch.**

Cesarz Abisynji oświadczyć miał, że gotów jest przyjąć pomoc międzynarodową dla wzmożenia postępu cywilizacji w Abisynji, przeto propozycja powyższa odpowiada jego intencjom.

Należy przypuszczać, że inicjatywa tej propozycji pochodzi od Wielkiej Brytanji.

—o—

Koncesjonowanie przemysłu samochodowego

WARSZAWA, 30. 7. (tel. wł. — G.). Dziś ogłoszono uchwalone ostatnio przez Radę Ministrów rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych. Koncesji udzielać będzie, jak już o tem donosiliśmy, minister przemysłu i handlu, który może to uprawnienie przekazać wojewódzkiej władzy przemysłowej.

Podobno pierwszem przedsiębiorstwem które zamierza zabiegać o koncesję na wyrób samochodów, będzie **„Generals Motor"**, wyrabiający samochody „Chevrolet" i inne. Początkowo przedsiębiorstwo to zamierza prowadzić montaż samochodów **w fabryce Zieleniewskiego w Krakowie,** a w razie powodzenia tego przedsiębiorstwa zbuduje własną fabrykę.

—o—

Żywcem pogrzebani

CHORZÓW, 30. 7. (PAT). Dziś o godz. 10.20 na kopalni „Hillebrand" w Nowej Wsi *skutkiem oberwania się węgla, zasypanych zostało na przestrzeni 12 m. 4 górników.* Na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu górniczego z Chorzowa. Akcja ratunkowa trwa.

Również w dniu dzisiejszym na kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu *wskutek obsypania się węgla zasypanych zostało 2 górników.* Jeden z nich doznał złamania czaszki i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala, drugi został ciężko raniony.

Wypadek polskiego jachtu

GDYNIA, 30. 7. (PAT). Yacht żaglowy „Knez", należący do Yachtklubu Polski w Gdyni, w drodze z Tallina napotkał na burzę i uległ awarji przy mierzeji Kurońskiej. Załoga została uratowana, doznając troskliwej opieki ze strony ludności i władz niemieckich. Yachtu prawdopodobnie uratować się nie uda.

Niemiecki szybowiec wylądował w Polsce

KIELCE, 30. 7. (PAT). Na polach wsi Czarkowy koło Pińczowa wylądował niemiecki szybowiec, pilotowany przez Wilhelma Fulda, pochodzący z miejscowości Rhonau.

Lotnik oświadczył, że wskutek silnego wiatru zmuszony był lądować na terytorjum polskiem. Obecnie przebywa on w miejscowym majątku.

WARSZAWA, 30. 7. (Tel. wł. G.). W kołach gospodarczych mówią, że na stanowisko prezesa związku Izb Przemysłowo - Handlowych powołany będzie albo dotychczasowy prezes związku. inż. *Klarner,* albo prezes Izby Przemysłowo - Handlowej łódzkiej gen. *Maciszewski.* Jak wiadomo, Związek Izb nabiera teraz charakteru organizacji przymusowej.

—

Obniżenie państwowego podatku gruntowego

WARSZAWA, 30. 7. (tel. wł. — G.). Dziś w Dzienniku Ustaw ogłoszono kilka ważniejszych rozporządzeń. Najważniejszem z nich jest rozporządzenie **o zniesieniu z dniem 1 sierpnia poborów 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego.** Jak wiadomo, przy uchwalaniu przez Sejm i Senat ustawy o podwyższeniu t. zw. dodatku kryzysowego z 10 na 15%, wyłączono od tej podwyżki państwowy podatek gruntowy. Obecnie okazało się, że **ciężka sytuacja na wsi zmusza do zniesienia wogóle dodatku.**

W sferach rządowych tłumaczą to chęcią **załagodzenia podaży nowych zbóż.** Jednocześnie został zniesiony pobór 10% dodatku do podatku gruntowego, ustanowiony w październiku roku 1923 na pokrycie kosztów, związanych z prowadzeniem interwencji zbożowej. — Moc rozporządzenia o poborze tego interwencyjnego podatku była w r. ub. przedłużona na rok. W tym roku rozporządzenie to nie będzie prolongowane, co w praktyce równa się zniesieniu tego dodatku. **W ten sposób państwowy podatek gruntowy będzie obniżony o blisko 20%.**

Poza tą ulgą obniżone mają być rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych równoległe podatki na rzecz samorządu terytorjalnego.

—o—

ZAPARCIE. Przodujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „FRANCISZKA JÓZEFA" stanowi także dla umysłowo pracujących neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający. 21885

POŻEGNANIE POLSKICH JEŹDŹCÓW W SPA

BRUKSELA. 30. 7. W poniedziałek jeźdźcy polscy opuścili Spaa, gdzie wzięli udział w międzynarodowych konkursach hippicznych. Oficerowie polscy byli serdecznie żegnani przez korpus oficerski pierwszego pułku ułanów belgijskich, którego dowódca *wręczył szefowi ekipy polskiej mjr. Królikiewiczowi lancę swego pułku, jako pamiątkę dla centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu. Taką samą lancę otrzymał por. Komorowski dla 1-go pułku ułanów Krechowieckich, którego jest oficerem.*

Uroczystość wręczenia pamiątek odbyła się w kasynie 1-go p. ułanów w Spaa. Mjr. Królikiewicz ze swej strony, jako komendant szkoły jazdy konnej, ofiarował dowódcy pułku odznakę instruktorów jazdy konnej centrum wyszkolenia kawalerji, a por. Komorowski odznakę swego 1-go pułku ułanów.

Zniżka opłat od pojazdów mechanicznych i konnych

WARSZAWA, 30. 7. (PAT). W poniedziałek dnia 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem rozpatrzono sprawy, związane z ułatwieniami kredytowemi dla eksportu.

Komitet Ekonomiczny uchwalił zasady udzielania gwarancyj skarbu państwa za poręki państwowego funduszu eksportowego wobec banków, finansujących tranzakcje eksportowe, jak również wobec poszczególnych eksporterów. Zgodnie z temi zasadami stosowane będą wobec poszczególnych banków gwarancje generalne za kredyty eksportowe do 100 tysięcy złotych. Przy kredytach poniżej 100 tys. złotych będą mogły być udzielane gwarancje indywidualne.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wniosek w sprawie *zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i od pojazdów konnych na rzecz państwowego funduszu drogowego.* Uchwała komitetu ekonomicznego idzie w kierunku *obniżenia wysokości opłat od samochodów ciężarowych,* używanych do zarobkowego przewożenia ciężarów, *zniesienia opłat za rowery z przyczepnemi motorkami, obniżenia opłat za samochody na półpneumatykach, obniżenia i zmiany opłaty od miejsc w autobusach,* oraz ustalenia opłat od pojazdów konnych zależnie od warunków lokalnych.

Odznaczenie W. Łabuńskiego

NOWY JORK, 30. 7. (PAT). Curtis Institute of Music w Filadelfji, najpoważniejsza uczelnia muzyczna w Stanach Zjednoczonych, nadała Wiktorowi Łabuńskiemu, pianiście - dyrygentowi, *tytuł doktora muzyki honoris causa.*

Rzadkie to odznaczenie otrzymali dotychczas z pośród Polaków: Hoffman, Stokowski, Godowski i Sembrich-Kochańska.

SOFJA, 30. 7. (PAT). Dziś o godzinie 11-ej min. 30 p. Minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz i bułgarski minister oświaty gen. Radew w towarzystwie posła R. P. Tarnowskiego, sekretarza generalnego Ministerstwa Oświaty naczelnika Zawistowskiego, wicedyrektora sekcji kulturalnej w bułgarskiem ministerstwie oświaty Riowa i attache prasowego poselstwa R. P. Kiełczyńskiego, udali się wraz z paniami w podróż dokoła Bułgarji.

—

Akcja antyżydowska w Niemczech rozszerza się

BERLIN, 30. 7. (PAT). Policja w Duesseldorfie aresztowała pewnego Żyda *za utrzymywanie stosunków z aryjkami.*

W ślad za innemi miejscowościami nadreńskiemi rada gminna w Wittlich nad Mozelą ogłosiła uchwałę, *zakazującą Żydom osiedlania się w tem mieście. Nie wolno też Żydom kupować domów albo gruntów. Roboty gminne nie będą udzielane sympatykom Żydów. Zakupy u Żydów uważane będą jako zdrada narodu.*

Podobne uchwały zapadły w szeregu miejscowości nadreńskich nad Mozelą i w górach Eifel. W szeregu miejscowości odbyły się manifestacje *przeciwko dopuszczaniu Żydów do zamieszkiwania w tych miejscowościach.*

Policja państwowa w Halle aresztowała 13 osób za „zhańbienie rasy". Aresztowani — jak podaje prasa — wśród których znajdują się również żydowscy właściciele dwóch znanych domów towarowych w Halle, *zmusili kobiety do utrzymywania z nimi stosunków, wyzyskując przytem ich zależność socjalną.*

We Wrocławiu policja aresztowała znowu kilku Żydów za utrzymywanie stosunków z kobietami niemieckiemi. Wszyscy aresztowani przewiezieni będą dziś do obozów koncentracyjnych.

Co zobaczyłem w Spale?

Na marginesie Zlotu Harcerstwa Polskiego

Zanim zdecydowałem się wyjechać na Jamborée Harcerstwa Polskiego, zadawałem sobie pytania: czy Harcerstwo to nie jest fikcją? Czy jego liczebność stoi w jakiejkolwiek proporcji do założeń, jakie sobie stawia? Ile prawdy jest w legendzie o harcerzu przedsiębiorczym, zaradnym i gotowym na wszystko? Zlot miał być właśnie okazją, aby się o wszystkiem przekonać naocznie i zebrać materjał do wniosków.

Trudno zaprzeczyć prawdzie, że od kilku lat harcerstwo polskie, jakgdyby zwężyło pole swego działania, zmalało liczebnie, wskutek czego jego aktywność stała się mniej dostrzegalna. Podział się gdzieś ów harcerz z ilustracyj — mały chłopiec poddający słabszemu ciężar, czy ratujący tonące dziecko, ów harerz, opiekuńczy duch wszystkich słabych i starych, leśny człowieczek, który z umiłowania do przyrody czerpał swoją miłość do Stwórcy i ludzi. Jakkolwiek jednak rzadko widywało się ów ludek wszędobylski, dochodziły do naszych uszu wieści o ratowaniu tonących, pogorzelców i innych skrzywdzonych przez los bliźnich.

Znacznej ilości tych dzieł dokonywali harcerze, ale ponieważ czynili to bez krzyża na piersi, uczynki ich zostały tylko w pamięci nielicznych.

Harcerz bowiem od jakiegoś czasu zarzucił swój charakterystyczny strój i nie zwykł w nim chodzić poza rzadkiemi występami o znaczeniu reprezentacyjnem. Stąd zmalała jego popularność i trudno było u młodzieży sprawdzić podległość owym dziesięciu prawom, znamionującym prawdziwego harcerza. Objaw ten, który można rozmaicie interpretować, pogarsza fakt, że zastępy harcerstwa polskiego rzednieją z roku na rok. Nie chcemy zbyt surowo osądzać dzisiejszą młodzież. Nie przypisujemy jej obojętności dla wysoko moralnych praw, które głosi harcerstwo.

Może winę należy przypisać słabej propagandzie, względnie znacznej liczbie innych stowarzyszeń młodzieżowych, które odciągają od harcerstwa.

Zapewne próbą propagandy i pokazem zbiorowych sił chciano uczynić Zlot w Spale i w tym celu urządzono nagonkę na wszystkich starszo- i młodoharcerzy, przygotowując zarazem zbyt pośpiesznie fundamenty dla ideologji.

Miało się wrażenie, jakgdyby członkowie harcerstwa odżyli na wieść o Zlocie.

Oczywiście chodzi tu głównie o sprawy organizacyjne, o wewnętrzną sprawność poszczególnych drużyn i hufców.

Zlot, który zgromadził ok. 30.000 młodzieży, nie we wszystkiem właśnie wykazał pożądaną sprawność. Nie mam na myśli urządzenia samego Zlotu; przedsięwzięcie to było zbyt rozległe i uciążliwe, aby nie musiało ulec pewnej centralizacji. **To też jeśli nawet zdarzyły się tu i ówdzie niedociągnięcia, należy je przypisać naturalnym trudnościom, jakie wynikły z zaprowiantowania i ulokowania tysiącznych rzesz.**

Chodzi o rzecz ważniejszą, o to mianowicie, czy harcerze na terenie własnych obozów, a więc mniej lub więcej zindywidualizowani, dali obraz swojej żywotności i potrzeby istnienia? Czy harcerstwo wyrosłe na tle zagadnień niepodległościowych, dziś jeszcze posiada rację bytu i w jakim stopniu?

Ażeby odpowiedzieć na te pytania, należy zastanowić się nad badanym materjałem.

Wbrew pesymistycznym konkluzjom, młodzież dzisiejsza niczem nie różni się od młodzieży innych czasów. Żyje zatem i oddycha entuzjazmem, wnosi dużo radości i idealizmu, widnokręgu jej nie zaciemniają żadne chmury trosk, nacisk zaś na kwestję wychowania fizycznego zdaje się wpływać korzystnie na rozwój jej sił intelektualnych.

Wszelkie usiłowania zmierzające do przyśpieszenia dojrzałości, są naturalnym wypływem wieku, w którym żyjemy, to też różnorodność zainteresowań nie obarcza młodego pokolenia w takim stopniu, jak należałoby się tego spodziewać. Młodzież, jak zawsze, nie znosi doktryn, protestuje przeciw kierowaniu jej poczynaniami, stwarza sobie swoiste prawa i żyje w ich obrębie. Czy jest więc poważna?

Ależ o to zupełnie nie chodzi i tego się od niej nie wymaga.

Młodzież przedwcześnie poważna — to upadek społeczeństwa; wiek jej, który zna tylko jedną stronę życia, same tylko jego strony dodatnie, pragnie wyżycia się w tej strefie i dlatego należy pielęgnować te pragnienia i skierowywać je na właściwą drogę.

Harcerstwo, jako organizacja o poważnych założeniach ideologicznych, powinno stworzyć warunki dla tej zabawy w powagę i dojrzałość, wszelkie zaś kierownictwo musi się tu streścić do roli kontrolującej, o ile pewne zjawiska nie posuwają się zadaleko i czy nie wykraczają poza swoje ramy.

Widok rozrzuconych po całym terenie zlotowym namiotów, płonących ognisk i zastępów młodocianych żołnierzyków robi wrażenie zabawne. Wśród nich widzimy sprawnych kucharzy, zagorzałych strażników, „stare wilki morskie“, które drwią ze szczurów lądowych, przywykłszy przez „tyle lat“ do jedynego żywiołu wodnego, oglądamy z prawdziwem przerażeniem wojownicze plemiona Siuxów, dopiero świeżo przybyłe z nad jeziora Winnipeg, podziw nas ogarnia na widok sieci telefonicznych, polowych kuchen, zagród i wystaw urządzonych przez samych harcerzy. Mimowoli odzywa się w nas natura dziecka i ochota pobawienia się, razem z nimi, tembardziej, że jedna struga pieśni płynie przez Spałę,

nawet w zdeklarowanym melancholiku budząc radosne podrywy.

Możnaby rzec: młodość szesnastu wiosen przeciętnie, rozłożyła na kobiercu traw swoje najpiękniejsze eksponaty. Odzywa się w nas zatem dziecięca swoboda i biegniemy ukosem, przez las, kiedy nagle ktoś nas zatrzymuje i oświadcza, że tędy nie wolno. Albo: widzimy smutnego harcerzyka ogołoconego ze wszystkich „orderów“. Wyjaśnia, że to za karę. Koło naszego namiotu moknie znowu przez noc dwunastoletni Płowy Żubr czy Sokole Oko. Słyszy się ton ostrej nagany, ciągłe strofowanie, spory w starszo-harcerstwie i mimowoli nasuwa się refleksja.

Zastanówmy się dobrze. Oczywiście, życie obozowe wymaga objęcia jego, członków w pewną regułę, nie można jednak stwarzać szablonowych metod. Tylko nieustanna wyrozumiałość, osobne niemal traktowanie każdego może dać jakieś rezultaty. Trzeba szanować delikatną naturę dziecka, które w odróżnieniu od starszego mniej może znieść, trudniej apercypować dalsze zjawiska.

Czy nie o wiele lepiej wkroczyć — — zamiast w teren jego osoby — w to, co dzięki swej pomysłowości i inicjatywie stwarza.

Poddając mu zdrową myśl, projekt jakiegoś urządzenia, przychodzi się mu z pomocą i zapobiega ewentualnej i dopuszczalnej bezradności.

Toteż w Spale obserwowało się ingerencję starszych, ale właśnie w sprawy błahe i bez znaczenia i trzeba dodać, że ingerencja ta miała najczęściej charakter apodyktyczny. Kierowanie młodymi chłopcami nie jest znowu tak łatwe, jak to sobie wyobrażają oficerowie rezerwy; należy je głęboko ukryć w ciele organizacji, poprostu zamaskować, aby uczynić je skuteczniejszem.

Jeśli młodzi chcą być harcerzami, to nietylko, aby wyznawać prawa harcerskie.

Chcą od starszych od siebie nauczyć się pożytecznej i miłej zabawy, Pragną znaleźć wspólny język

i czcić nim leśnego ducha w blaskach wieczornych ognisk. Chcą jak najwięcej zrobić sami — oni mali obywatele — w jednej osobie władcy i podwładni. Dlatego pozwólmy im myśleć i cieszyć się owocami tych myśli.

Mogą sobie nawet zbudować miasto z drapaczami chmur. Ale przedtem proszę nauczyć ich stawiania fundamentu. Po tem co widziałem w Spale, ręczę za ich ochotę, za inteligencję i inicjatywę. Tylko, że jakieś świadczenia podobno winni są starsi i doświadczeńsi...

Stanisław Rogowski.

Czego oczekujemy w nowych szkołach zawodowych?

Z nowym rokiem szkolnym mamy mieć we Lwowie 3 gimnazja nowego typu. Nowość ta uwidacznia się w tej chwili w zmianie nazw istniejących zakładów przy ulicy Zielonej, Snopkowskiej, oraz placu Strzeleckiego, natomiast czy nowość ta ograniczy się do zmian nazw, czy też przyniesie rzeczywiście początek nowego przygotowania młodzieży do walki o byt, to pokaże przyszłość.

Właśnie ta przyszłość jest najbardziej i przedewszystkiem interesująca. Kunsztowny napis na gmachu, pięknie wydrukowany program, w rezultacie efektowny dyplom niewiele mogą budzić zainteresowania. Natomiast kapitalnem jest pytanie:

Czy nowość w kształceniu młodzieży da jej naprawdę podstawy do rozpoczęcia pracy, mającej na celu możliwie szybkie usamodzielnienie się gospodarcze?

Sądzićby należało, że dążność do praktycznego przygotowania młodzieży do pracy zarobkowej, bezpośrednio po ukończeniu nauk powinna być głównym wskaźnikiem programu. Studja zatem winny zaznajamiać nietylko z teorją, lecz równolegle z zagadnieniami życia codziennego.

Końcowy okres nauki winien zbliżać ucznia do życia gospodarczego, tak, aby z chwilą ukończenia zakładu nie wpadał w moment bezradności, lecz, aby ukończenie nauk zlewało się z wejściem w życie gospodarcze w jedną całość. Gdyby ktoś w tym momencie zapytał: a kryzys i bezrobocie? to odpowiedź brzmiałaby: właśnie

nowe metody nauczania mają kryzysowi i bezrobociu przeciwdziałać, przygotowując jednostki do samodzielności gospodarczej.

Takie realne przygotowanie do życia wymaga praktyki i spodziewać się trzeba, że praktyka jest w programach szeroko przewidziana, jako nieodzowny warunek uzyskania dyplomu. Praktyka jest koniecznością, nawet gdyby miała odbywać się kosztem czasokresu nauk teoretycznych. Poza bowiem zaznajamianiem z najprostszemi przejawami gospodarczemi, praktyka może i powinna mieć inne jeszcze znaczenie. A więc powinna uczyć pracować, a co ważniejsze pokazywać, że nietylko można w ten czy inny sposób uzyskiwać stałe wynagrodzenie, lecz, że

można własną pracą stwarzać własną niezależność gospodarczą.

W tym też kierunku spodziewać się należy sharmonizowania nowego programu ze sposobem nauczania oraz z zagadnieniem praktyki.

Niezależność gospodarcza jednostki winna być światłem przewodniem nowych szkół. Wtedy nowe programy w starych murach będą rzeczywiście zapowiedzią wielkiego wysiłku do głębokiej przemiany zarówno gospodarczej, jak i psychicznej naszego społeczeństwa.

Dyplomowanych młodych, błąkających się niezaradnie w labiryncie życia mamy poddostatkiem. Chcemy jaknajprędzej zobaczyć młodych, może bez szumnie brzmiących dyplomów, ale

wchodzących śmiało w życie

po wytkniętej drodze, ufnych we własne siły do samodzielnej pracy.

Dr. Jerzy Błeszyński



Katedra w Marburgu pod wezwaniem św. Elżbiety obchodzi w sierpniu 700-lecie swego założenia.

Kler francuski we wojnie

Temi dniami odbył się w miasteczku Vannes we Francji wielki zjazd duchownych katolickich, byłych uczestników wojny światowej w latach 1914—1918.

Na zjeździe uczczono uroczyście pamięć *5.000 duchownych francuskich, którzy podczas wojny polegli na polu chwały.*

Wygłoszono szereg przemówień. M. in. piękną mowę wygłosił biskup Trehiou, podkreślając, że kler francuski zawsze ofiarnie i ochotnie spełniał i nadal spełniać będzie swe obowiązki wobec Ojczyzny.

—o—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Katastrofalny stan zalesienia Polski

Ze sfer technicznych otrzymujemy poniższy artykuł:

Mało kto zdaje sobie sprawę do jakiego stopnia spadł *stan zalesienia Polski* w okresie powojennym, Ze względu na to, że zagadnienie to jest ściśle związane ze stroną *gospodarczą, strategiczną i handlową* naszego kraju, muszą być przedsięwzięte środki, któreby z miejsca zahamowały dziką i rabunkową gospodarkę leśną.

Według referatu Inż. Stanisława Kruka w kwartalniku „Gospodarka Wodna" (zalesienie i zabudowanie górskich potoków), poświęconym prawie wyłącznie pracom konferencji powodziowej, wynika, że olbrzymie rozmiary ostatniej powodzi z roku 1934, należy przypisać w głównej mierze wyniszczeniu lasów na górskich stokach Karpat, na dowód czego referent przytacza następujące dane:

W epoce porozbiorowej *Polska* posiadała 30 procent zalesienia, które z biegiem czasu w szybkiem tempie zmniejszyło się i do 1910 roku spadek zalesienia w poszczególnych zaborach wynosił: w b. zaborze rosyjskim 10 procent, w b. zaborze pruskim — 4,8 procent, w b. zaborze austrjackim — 5,7 procent. Według statystyk z roku 1909 spadło zalesienie dorzecza Wisły do 18 procent, podczas gdy np. dorzecza *Dniestru* do 25 procent. Gdyby nawet zalesiono zdewastowane uprzednio powierzchnie leśne, zamieniono na kultury rolne, to cyfra lesistości Polski podniosłaby się tylko bardzo nieznacznie, gdyż wynosiłaby 23 procent. Zalesienie państwa osiągnęłoby wtedy *szóste miejsce lesistości, a Polska* jeszcze i tak znalazłaby się *poza Niemcami, które posiadają* 25 procent lesistości, a mimo to *sprowadzają wiel kie ilości drzewa z zagranicy i to przeważnie z Polski — kraju o mniejszej lesistości.*

Dyrektor Departamentu Leśnictwa, Jan Miklaszewski, oblicza, że powierzchnia pozostająca

pod uprawą leśną nie wynosi więcej niż 20 procent

ogólnej powierzchni Polski. Wszystkie powierzchnie leśne zdewastowane szacowane są na 3 procent ogólnej powierzchni Polski, wobec czego

lesistość naszego kraju zajmuje do picro 11 miejsce w szeregu państw europejskich,

Wskutek braku lasów, które wchłaniają wielkie ilości wody, zmniejszając w ten sposób spływ wody do rzek i potoków górskich, zwiększa się *niebezpieczeństwo powodzi.* Z rozważań tych wynika, że należy zalesić wszystkie te przestrzenie, które nie są poddane żadnej kulturze. Na wpływ zalesienia dorzeczy górskich, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo powodzi, zwróciło już uwagę *Lwowskie Towarzystwo Politechniczne* w swoim memorjale opublikowanym w Czasopiśmie Technicznem Nr. 5, 6 i 7 1935.

W dyskusji na konferencji powodziowej zajął się sprawą zalesienia Polski Inż. Posadzki, który stwierdza, *że podana oficjalnie w Sejmie* przez p. Min. Rolnictwa *cyfra 6,7 milj. ha obszarów leśnych nie jest ścisła*, ponieważ w ewidencji figurują jeszcze jako lasy te obszary, które były tak zapisane w katastrze powojennym, a od tego czasu przekształcono je na kulturę rolną. Porównując stan z roku 1920 ze stanem z roku 1935 widzimy, że straciliśmy około 3 milj. ha lasów, co stanowi 30 procent obszaru ogólnego zalesienia. W ten sposób

pozostaliśmy w tyle za Szwecją, Francją i Niemcami i będziemy musieli wkrótce sprowadzać drzewo.

Tak silna utrata zalesienia jest jedynie dowodem zupełnego chaosu i bez hołowia w naszej polityce materjałowej.

Wyżej podane cyfry rozwiewają bez jakichkolwiek wątpliwości legendę o posiadania przez Polskę *nadmiaru lasów.* Niedostateczne uświadomienie pod tym względem nietylko szerokich sfer społeczeństwa, lecz również licznych kół technicznych, oraz niektórych czynników miarodajnych, było powodem przejściowego i nieuzasadnionego forsowania i finansowania budownictwa drewnianego. Ostatnio nastąpiła pod tym względem pewna zmiana. Usilne jednak forytowanie w ciągu kilku poprzednich lat budownictwa drewnianego (opierające się na pozornie słusznych argumentach, wzgl. jego taniości, a zapominające o warunkach surowcowych fatalnego stanu zalesienia Polski), poszła obecnie dalej i jest zalecane przez pewne władze, niedostatecznie orjentujące się w faktycznym stanie rzeczy. (Przegląd Budowlany Nr. 5/1935). Natomiast właściwe fachowe czynniki, powołane do prowadzenia państwowej polityki budowlanej zaprzestały już wybitnego popierania budownictwa drewnianego. Przykładem tej zmiany być może ostatnia Wystawa Budowlano - Mieszkaniowa B. G. K. w Warszawie, na której objekty wystawowe wykonane były z cegły, cementu i stali Zamiast cofać się do epoki z przed Kamierza Wielkiego i dewastować dalej lasy, należałoby zarówno ze względów technicznych jak i gospodarczych realizować również i u nas współczesne zdobycze techniki budowlanej, stosując bardziej nowoczesne materjały konstrukcyjne.

Cyfrowe ujęcie *rabunkowej gospodarki leśnej* przedłożone było na jednem z posiedzeń *Najwyższej Izby Kontroli*, w którem stwierdzono, że *użytkowanie obszarów leśnych jest niewspółmiernie wysokie* w stosunku do *przyrostu naturalnego naszego drzewostanu.* Tego rodzaju gospodarka równoznaczna jest z naruszaniem kapitału, a wykazywane w budżecie *zyski osiągane przez państwowe przedsiębiorstwa leśne, są zyskami fikcyjnemi.*

Forsowanie budownictwa drewnianego wyrosło niewątpliwie na podłożu rozpowszechnionego *błędnie przekonania, że Polska* jest krajem posiadającym *nadmiar lasów*, czyli, że należy wprowadzać drzewo do budowy ścian i dachów i realizować w pełni budownictwo drewniane.

Trzeba sobie przecież zdać sprawę że struktura gospodarcza Polski znacz nie się zmieniła od chwili przyłączenia Górnego Śląska. Obok „Polski drewnianej" posiadamy obecnie silnie rozwinięty przemysł ceramiczny, cementowy i hutniczy, które przystosowały swoje możliwości produkcyjne do postępów technicznych i ekonomicznych współczesnego budownictwa. Miarodajne czynniki kierujące polityką budowlaną winny pamiętać, że przeszło *jedna trzecia wszystkich bezrobotnych w Pol sce* znajduje się na *Śląsku.* Dalszemu zwiększeniu liczby bezrobotnych na samej granicy Niemiec należy usilnie przeciwdziałać.

Jeśli więc akcją ożywienia ruchu budowlanego ma iść pod kątem zmniejszenia bezrobocia, to powinniśmy skorzystać z przykładów innych krajów, gdzie — na skutek przystosowania się do panującego kryzysu — technika bu dowlana wkroczyła na *nowe tory budownictwa konstruktywnego*, w którem funkcję nośną spełnia szkielet, a wypełnienie ścian — cegła pusta, lekkie betony itp. materjały.

Tych kilka uwag, skreślonych na czasie, powinno być tematem dalszej dyskusji i rozważań, czy tego rodzaju gospodarka nie przynosi szkody państwu, zarówno ze względów klimatycznych, strategicznych, jak i wyżej wymienionych przyczyn gospodarczych.

Podatki w sierpniu

W sierpniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

2) do 15 sierpnia — zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w pkt. 1) a nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu lipcu br.;

4) do 5 sierpnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany w czasie od 16—31 lipca br.; do 20 sierpnia — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-stu dni sierpnia br.;

5) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie niezwiązane z gospodarstwem rolnem);

6) do dnia 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu br.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Sowiety importują do Polski... grzyby

Sowieckie trusty żywnościowe podjęły wywóz do Polski grzybów suszonych. W ostatnich tygodniach nadeszły do Warszawy transporty grzybów, war tości 100.000 złotych.

Czas wreszcie, by nasze organizacje rolnicze położyły kres tego rodzaju importu a w pierwszym rzędzie zorganizowały odpowiednią zbiórkę i racjonalną konserwację takich leśnych produktów jak: czernice, borówki, grzyby, by tem samem stworzyć nową krajową gałąź przemysłu i zatrzymać te miljony, które w związku ze zbędnym importem uciekają z kraju, miast służyć naszym wewnętrznym potrzebom.

A gdyby tak, ktoś zbieraniem grzy bów, borówek, czernic, malin, poziomek itd. umiał zainteresować te rzesze bezrobotnych!

Miljon kg. winogron do Polski

Zakończone zostały rozmowy handlowe pomiędzy Polską a Grecją w sprawie przedłużenia umowy kontyngentowej, która wygasła z dniem 28 lipca br. W wyniku pertraktacyj, określono nowe kontyngenty dla obu państw. Grecja rozpocznie w nadchodzącym kwartale *masowy import* owoców. M. in. przewidziane jest sprowadzenie do Polski miljon kg. tanich winogron greckich. Wzamian za winogrona eksportowany ma być węgiel, oraz wyroby metalurgiczne.

Sieć bankowa w Polsce

Ogółem na terenie Polski znajduje się obecnie 40 prywatnych banków akcyjnych z 78 oddziałami.

Z uwzględnieniem Banku Polskiego z 54 oddziałami, Banku Gospodarstwa Krajowego — 20-ma, Państwowego Banku Rolnego — 12-ma oddziałami, oraz z Bankiem Akceptacyjnym — polska sieć bankowa na koniec roku ubiegłego liczyła 205 placówek wobec 211 w roku poprzednim.

Porcelana i szkło na Targach Wschodnich

Poważne korzyści, jakie odnieśli w ubiegłym roku wystawcy wyrobów porcelanowych i szklanych przez udział w XIV Targach Wschodnich wpłynęły na to, że szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw tej branży zgłosił swój udział w XV. Targach Wschodnich. chcąc w ten sposób zdobyć nową klientelę, jak również zapoznać sfery kupieckie, które w wielkiej mierze pokrywają swoje zapotrzebowanie na Targach ze swoją nową produkcją.

Z informacyj, uzyskanych od firm, biorących udział w XV. Targach Wsch dowiadujemy się, że poza porcelaną użytkową przedstawiona będzie również porcelana dla celów technicznych.

W łączności z bogatym działem elektrotechnicznym wyroby porcelanowe i szklane używane dla celów technicznych, dadzą całokształt wytwórczości tych gałęzi przemysłu.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa:

Na Giełdzie skromne obroty w owsie nowego zbioru, pestki dyni i mące.

Mąka pszenna i żytnia wyrobu młynów lwowskich potaniała.

Kasza jaglana spadła w cenie.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł., masło II. sorty — hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło kuchenne hurt 2.30 zł., detal 2.50 zł.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., na miarę 18 gr.

Śmietana słodka hurt 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt 80 gr., detal 1 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., sztuka 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 28. VII. 1935

3 proc. poż. budowlana	49·—
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	110·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	61·50
6 proc. poż. dolarowa	83·—
4 proc. poż. dolarowa	52·90
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·50	Praga	21·93
Gdańsk		Paryż	34·98
Holandja	358·90	Szwajcarja	173·05
Londyn	26·18	Włochy	43·43
N. Jork	5·28	Berlin	213·15

Dolar około zł. 5.26 i pół.

Pułk. Fawcett żyje?

Znany badacz i podróżnik, pułkownik Fawcett, wyruszył w *roku 1925* w towarzystwie swego syna i młodego Anglika R. Rimell'a w niezbadane puszcze Brazylji. Od tego czasu zaginął po nich *wszelki ślad*, a poszukiwania i ekspedycje podejmowane celem odszukania go, pozostały bez rezultatu.

Pułk. Fawcett podejmował już poprzednio *szereg wypraw*, celem odnalezienia jakiegoś *legendarnego miasta, zbudowanego przed dziesięciu tysiącami lat ze szczerego złota.*

Obecnie przyjechał do N. Jorku misjonarz brazylijski P. Mollay, przywożąc nowe wiadomości o zaginionym badaczu. Jeden z wodzów Indjan oświadczył misjonarzowi mianowicie, że *pułk. Fawcett żyje* i zamyśla powrócić wkrótce do Europy. O miejscu jego pobytu nie chciał udzielić żadnych wiadomości. Zdaniem misjonarza, znajduje się Fawcett w okolicach Rio Zingu, na północ od Kordyljerów.

Czy poziom morza Śródziemnego będzie obniżony o 200 m.?

W Surent - sur - Marne utworzono w tych dniach komitet, który zająć się ma realizacją

fantastycznego projektu użyźnienia Sahary.

Projekt ten wywołał w prasie francuskiej ostre krytyki, ujęte niekiedy w formę gryzącej satyry. A jednak, jak wykazują badania uczonych obsianie i zadrzewienie przynajmniej brzegów Sahary

jest konieczne dla zatrzymania olbrzymich mas piasku.

który co roku zasypuje przynajmniej kilometr żyznej ziemi, graniczącej z pustynią. Liczba oaz na Saharze zmniejsza się z roku na rok. Poziom wody obniża się. Budowa studni artezyjskich staje się coraz kosztowniejszą, ze względu na konieczność sięgania coraz bardziej w głąd ziemi.

Intensywne badania naukowe, prowadzone w ostatnim czasie w pustyni Sahary doprowadziły do wykrycia ciekawych śladów, świadczących, że niektóre przynajmniej

części pustyni musiały być kiedyś zamieszkałe przez ludzi

Pod zwałami piasków znaleziono ruiny teatrów, świątyń, wodociągów, oraz różne przedmioty, świadczące o tem, że kiedyś w miejscu, gdzie dziś rozciąga się pustynia, istniały uprawne pola i ogrody. Na podstawie wyników ostatnich badań, uczeni doszli do wniosku, że jeszcze w okresie późnego cesarstwa rzymskiego Sahara była jednym z najżyźniejszych krain starożytnego świata. W roku 238 po Chrystusie zbuntowały się mieszkające na obszarach pustyni szczepy berberów, zniszczyły wodociągi i tamy hydrauliczne i wycięły wspaniałe ogrody. W ten sposób berberowie chcieli odebrać rzymianom możliwość egzystencji w tym kraju, nie przypuszczając, że

przygotowują broń pod panowanie najgroźniejszego żywiołu, pustyni.

Kwestja użyźnienia Sahary zajmuje już od dłuższego czasu umysły uczonych. W roku 1931 architekt monachijski Soergel opracował

projekt nawodnienia.

W tym celu między Gibraltarem i Ceutą na brzegu afrykańskim zbudowaną być miała tama, odcinająca morze Śródziemne od Atlantyku. Druga tama miała być zbudowana w Przesmyku Dardanelskim.

Poziom morza Śródziemnego miał być obniżony o 200 m.

Różnica poziomu między Atlantykiem i morzem Śródziemnem miała być wykorzystana dla budowy olbrzymiej elektrowni o sile 160 miljonów HP. Prąd tej elektrowni zasilać miał olbrzymie stacje hydrauliczne na Saharze, które czerpałyby swą wodę z Atlantyku i nawadniały pustynię. Plan ten, jako zbyt kosztowny zarzucono. Natomiast na pograniczu pustyni w Algierze i Libji

przystąpiono do obsiewania obszarów pustynnych specjalnym gatunkiem trawy,

celem wstrzymania dalszego posuwania się piasków pustyni. Obecnie projektuje się przekopanie Sahary i odkrycie znajdujących się pod warstwami piasków żył wodnych, które w okresie tropikalnych deszczów wezbrałyby, zalewając obszary pustyni. Kwestja użyźnienia Sahary nie jest więc, jak widzimy z powyższego, wytworem jedynie bujnej fantazji, lecz wkracza powoli w sferę realizacji.



Gołębie w służbie dziennikarstwa japońskiego

Kiedy pocztowy okręt japoński zbliża się do brzegów Japonji, pasażerowie mogą zauważyć ludzi, którzy wstępują na pokład jeszcze, zanim pasażerowie wysiądą.

Niosą aparaty fotograficzne i klatki z gołębiami pocztowemi.

Na pokładzie są życzliwie przyjęci i już rozglądają się ciekawie po nowych przybyszach, kogoby sfotografować.

Oczywiście, wybór przedewszystkiem padnie na wybitniejsze osobistości. Już sfotografowali.

Na małym kawałku lekkiego papieru piszą parę słów, przymocowują do błony fotograficznej i przywiązują lekki „bagaż" do szyjki gołębia, który natychmiast odlatuje.

Jest to najszybszy poseł w służbach dziennikarstwa, czego dowodem jest ciekawy fakt, że

cudzoziemiec, który obserwował to wszystko z dużem zainteresowaniem na pokładzie okrętu, po paru godzinach może przeczytać w gazecie japońskiej, że właśnie przyjechał pan X. na okręcie „Maroko", a może nawet zobaczy już obok fotografję sporządzoną przez paroma godzinami.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że stosowanie gołębi pocztowych jest zestarzałym zwyczajem i niepewne, ale tak nie jest —

Dzienniki japońskie są nawskróś nowoczesne i nadzwyczaj szybko informują.

A przytem istnieją w Japonji okolice, gdzie brak komunikacji i gdzie gołębie oddają nieocenione wprost usługi. Niektóre dzienniki mają nawet swe własne hodowle gołębi, liczące nie kiedy 500 sztuk.

Wiele dzienników japońskich posiada swe

własne stacje nadawcze krótkofalowe dla przenoszenia dźwięków i zdjęć fotograficznych.

które mogą przesyłać fotografje na odległość 430 klm. w czasie 10 minut. Większe dzienniki mają

własne samoloty,

nie mówiąc już o autach. Niedawno jeden z dzienników dokupił do swych 20 samolotów jeszcze jeden typu „Cerva", który

może przystać na równym dachu budowy redakcji.

Jak ubogo wyglądają w porównaniu z niemi nasze „biedne" dzienniki europejskie.

Zdawaćby się mogło, że dziennikarstwo japońskie posiada wszystko, o czem może marzyć. Ale dotkliwie od czuwa pewien brak, obcy prasie naszej. Nielada trudność sprawia mu mianowicie pismo japońskie.

Język japoński nie jest rozpowszechniony na zachodzie i znaki pisma japońskiego (jest ich 8—10 tysięcy) stanowią znaczną przeszkodę, hamującą rozwój prasy japońskiej.

Często używa się znaków chińskich tak, że ogólna ilość znaków przewyższa 15.000, a do dziś dnia niema maszyny drukarskiej, która mogłaby pomieścić tak obszerne abecadło.

Trudzi się nad tym problemem wielu uczonych i fachowców, ale bez rezultatów, tak że japońscy dziennikarze i zecerzy zmuszeni są wszystko pisać i składać ręcznie. Mają coprawda maszyny do pisania, ale nie dla wszystkich znaków.

Zwykły dziennik musi posiadać przynajmniej 4 miljony typów. Niektóre mają nawet 7 miljonów.

Aby stać się zecerem, trzeba się uczyć od dzieciństwa. Dotychczas najobszerniejsza maszyna japońska zawiera 1400 znaków, ale jest to jeszcze niewystarczająca ilość typów.

Śmierć najcięższego człowieka na świecie

W Paryżu zmarł niedawno 53-letni Fryderyk Reymond, uchodzący za najcięższego człowieka na kuli ziemskiej. Ile ważył naprawdę, trudno stwierdzić, Reymond bowiem nigdy nie chciał się ważyć, utrzymując, że *żadna waga nie wytrzyma jego ciężaru.*

Prawdziwy ten kolos produkował się w licznych cyrkach i varietés, wywołując wszędzie sensację. O niezwykłych rozmiarach jego ciała świadczy fakt, że *obwód piersi jego mierzył 2.15 mtr.* a w biodrach dochodził do 2,88 mtr. obwodu.

Reymond cieszył się doskonałem zdrowiem i humorem. Trochę kłopotu miał tylko z ubraniem i obuwiem, które musiał specjalnie zamawiać.

Taksamo i jazda sprawiała mu wielkie trudności: nie mógł się poprostu przecisnąć przez drzwiczki samochodu autobusu, czy wagonu kolejowego.

Wydajność pracy ludzkiej

Profesor Politechniki berlińskiej, dr. W. Moede, zajmuje się od szeregu lat studjami nad wydajnością pracy ludzkiej. Wyniki swych badań przedstawił niedawno w publicznym odczycie, — a są one tak interesujące, że warto się z niemi zapoznać.

Zdaniem Moedego wydajność pracy człowieka przedstawia *dość znaczne wahania*, które możnaby zobrazować linją krzywą, zarówno na przestrzeni każdego tygodnia, jak i w ciągu całego roku.

Najniższy punkt przypada zawsze na *poniedziałek*, niedarmo nazywany „Blaumontag" u Niemców. Następnie linja krzywa wznosi się do góry, dochodząc do szczytu we *środę*, w którym to dniu człowiek pracuje najwydatniej i najchętniej, — poczem znów stopniowo opada. Sobota niewiele się pod tym względem różni od poniedziałku. O ile idzie o linję wydajności pracy w ciągu całego roku, to — zdaniem Moedego — ulega ona niepożądanemu przerwaniu przez *Święta Wielkanocne*, po których następuje wydatne obniżenie wydajności pracy. Natomiast święta Bożego Narodzenia przypadają we właściwej porze, wywołując następnie znaczne zwiększenie wydajności pracy.

Dr. Moede wypowiada się wreszcie za *skróceniem dnia pracy*, co leży w interesie zarówno pracowników jak i pracodawców.

Uwagi jego dotyczą w równej mierze pracowników fizycznych jak i umysłowych.

Dwa sensacyjne małżeństwa tancerek

Dużo hałasu narobił w Paryżu proces młodej, pięknej tancerki, *Iwony Warner*, która produkowała się w pewnym nocnym lokalu rozrywkowym, występując w kostjumie... Ewy.

Na skutek doniesienia policyjnego doszło do procesu, w wyniku którego Iwona Werner skazaną została na grzywnę 50 fr. za obrazę moralności. W trakcie procesu wyszło na jaw, że młoda tancerka jest biedną, wzorowo prowadzącą się dziewczyną, która zdecydowała się na taki sposób zarobkowania, by zarobić na kawałek chleba dla staruszki matki i swojej rodziny.

Niemal bezpośrednio po procesie oświadczył się o rękę tancerki bogaty plantator z południowej Ameryki — i piękna Iwona wkrótce już opuści Paryż i zerwie ze swym dotychczasowym zawodem.

Drugie małżeństwo, o którem powszechnie mówi się w Paryżu, — to ślub głośnej do niedawna tancerki, *Jenny Dolly*, z zamożnym adwokatem amerykańskim.

Jenny Dolly występowała wraz ze swą siostrą Różą, a duet ten „Sisters Dolly" znany był w całej Europie. Róża już przed paru laty poślubiła bogatego Amerykanina, — Jenny natomiast przechodziła w ostatnich latach cały szereg przykrości i zawodów.

Rozwiodła się ze swym pierwszym mężem, następnie straciła prawie cały majątek skutkiem nieszczęśliwych spekulacyj, potem zapłatała się w przykry proces na tle przemyconego naszyjnika z pereł, — wreszcie uległa wypadkowi samochodowemu, przy którym odniosła poważne obrażenia. Obecnie jednak uśmiechnęło się jej nareszcie szczęście: znalazła prawdziwą miłość.

I na Marsie zimno!...

Tak przynajmniej twierdzi pani Flammarion, wdowa słynnego, zmarłego niedawno astronoma, nazywanego „poetą niebios".

Pani Flammarion, która dalej prowadzi pracę swego męża, zajmuje się specjalnie obserwowaniem Marsa. W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy paryskich oświadczyła ona, że *na Marsie w tym roku panuje niepogoda i wyjątkowe zimno.*

Mianowicie znajdujące się na obu biegunach planety olbrzymie masy śniegu topnieją w tym roku znacznie wolniej. Do dziś dnia jeszcze można obserwować na biegunie północnym czapkę lodową, — gdy normalnie o tej porze biegun północny przybiera wyraźne ciemne zabarwienie — przypuszczalnie dzięki rozwijającej się tam bujnej wegetacji.

Na zapytanie dziennikarza, czy Mars jest zamieszkany, oświadczyła:

— Nie ulega wątpliwości, że na *Marsie istnieje życie;* jakie jednak istoty zamieszkują tego planetę, na to nie umiem odpowiedzieć. Pozostawiam to fantazji powieściopisarzy.

W każdym razie nie mogą to być istoty podobne do nas, ludzi, gdyż na Marsie jest znacznie mniej pary wodnej i tlenu, niż na ziemi.

CO DZIEŃ NIESIE?

1 SIERPNIA	Czwartek
Wsch. sł. g. 3·57 m. Zach. sł. g. 7·28 m.	Piotra. N. M. P. Anielskiej

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 1. 8. g. 8 „Panna młoda z dachu".
Piątek, 2. 8. g. 8 „Panna młoda z dachu".
Sobota, 3. 8. g. 8 „Panna młoda z dachu".
Niedziela, 4. 8. g. 8 „Panna młoda z dachu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina".
CASINO: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku", „Ostatni sygnał".
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: „Fräulein Doktor" (gość. występ Idy Kamińskiej.)
GRAŻYNA: Wiosenna parada z Franciszką Gall.
KOPERNIK: „Od wieczora do północy" i dodatki.
MARYSIEŃKA: „Biro-Bidżam".
MUZA: „Gra zmysłów".
PALACE: „Księżniczka przez 30 dni".
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa", „Laurel i Hardy dwaj hultaje".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako Wesoła Zuzanna.
STYLOWY: „Zemsta Pana X", oraz rewja.
ŚWIT. Kino nieczynne.
WANDA: Zgubny czar oraz Rendez — vous w Wiedniu.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI nieczynny z powodu wyjazdu zespołu artystycznego do Krynicy na gościnne występy, oraz na urlopy.



KOMUNIKATY

Z POL. TOW. HISTORYCZNEGO. Wczoraj odbyła się we Lwowie konferencja w prezydjum Polskiego Towarzystwa Historycznego w obecności prof. Kutrzeby z Krakowa, prof. Kętrzyńskiego z Warszawy i prof. Ehrenkrötza z Wilna. Ze Lwowa wzięli w niej udział: prof. Zakrzewski, Hartleb, ks. Umiński, dyr. Barwiński i docent dr. Tyszkowski. Wobec ustalenia terminu wyborów do Sejmu i Senatu Rzplitej na dzień 8 i 15 września, uchwalono przesunąć zjazd wileński historyków na dzień 17—20 września.

—o—

KONFERENCJA PRASOWA W POLSKIEM RADJO

W związku ze zmianami na kierowniczych stanowiskach w Polskiem Radjo, dyrekcja Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja S. A., urządza w piątek, dnia 2-go sierpnia b. r. o godz. 18-tej w dużem studjo Rozgłośni lwowskiej przy ul. Batorego l. 6, konferencje prasową.

Kronika lwowska

Kiedy należy sprawdzać nazwiska w spisie wyborców?

W dniu 7-ym sierpnia we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone będą w ciągu 5-ciu godzin dziennie spisy wyborców do Sejmu i do Senatu.

W ciągu 7-miu dni każdy wyborca, uprawniony do głosowania, powinien sprawdzić, czy nazwisko jego nie zostało w tych spisach pominięte.

Prawo wyborcze do Sejmu posiadają obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i zamieszkują w gminie conajmniej od dnia poprzedzającego dzień zarządzenia wyborów t. j. 15 lipca b. r.

Wyborcy do Senatu muszą odpowiadać tym samym warunkom, co wyborcy do Sejmu, oraz mieć ukończone lat 30 i tytuł zasługi osobistej, wykształcenie, lub zaufania obywateli.

Każdy obywatel uprawniony do głosowania może przeglądać spisy wyborców, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje. Reklamacje te mogą nietylko dotyczyć pominięcia nazwiska wyborcy, ale również, czy do spisu nie wciągnięto osoby nieuprawnionej do głosowania. Muszą one być wnoszone bądź na piśmie, bądź ustnie do protokółu ze wskazaniem dowodów. Komisja obwodowa załatwia te reklamacje niezwłocznie, w razie potrzeby może zażądać także przedstawienia lub uzupełnienia dowodów.

Na skutek reklamacji wniesionej przez wyborcę, komisja obwodowa albo uzupełni spis wyborców albo też zawiadomi osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona. Jeżeli natomiast reklamacja dotyczy osoby wciągniętej do spisu, a nieuprawnionej do głosowania, wówczas komisja obwodowa może zwrócić reklamację jako nieuwzględnioną, lub też zawiadomić osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona ze spisu wyborców.

O obydwóch wypadkach można wnieść sprzeciw do komisji obwodowej.

Jeżeli komisja obwodowa sprzeciwu nie uwzględni, wówczas prześle go do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzygnie ostatecznie.

Wyborca nie może jednak wnosić zażalenia z powodu uchwały komisji obwodowej.

Niektóre władze administracyjne, sporządzające spisy wyborców do Senatu ustanowiły terminy do zarejestrowania się obywateli, mających prawo do uczestnictwa w wyborach do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia. Pominięcie tych terminów nie ma znaczenia prawnego, ponieważ każdemu obywatelowi służy prawo reklamacji w dniach od 7 do 14-go sierpnia b. r. Oczywiście wyborca powinien przedstawić dowody, że posiada tytuł zasługi osobistej lub wykształcenia.

OD ADMINISTRACJI

! !

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc

sierpień 1935

i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma

ZMIANY W POLICJI

(sm) Z dniem 1 sierpnia obecny zast. kom. PP. Lwów miasto, *kom. Kubarski*, ma zostać przeniesiony na stanowisko komendanta powiatu stanisławowskiego, zaś jego funkcje we Lwowie obejmie *kom. Leopold Stabholz z Warszawy.*

TRAGICZNA POGOŃ ZA KANARKIEM

(sm) *Stanisława Żółkiewska*, zam. przy ul. Józafata 11, łapiąc kanarka, który uciekł z klatki, wybiegła na balkon I. piętra i przechyliła się tak nieostrożnie przez poręcz, że wypadła na bruk i *doznała pęknięcia podstawy czaszki.* Nieprzytomną przewieziono do szpitala.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO

(sm) Wczoraj popołudniu na przechodzącego przez jezdnię ul. Leona Sapiehy Marjana Czaprańskiego najechała autodorożka. P. Czaprański upadł na ziemię doznając szeregu obrażeń. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

FATALNY SKOK

(sm) Pięcioletnia *Zofja Bogusz* usiłowała wczoraj wskoczyć na wóz będący w ruchu. *Noga pośliznęła się jej i dostała się między sprychy koła.* Dziewczynkę ze *złamaną nogą* przewieziono z Persenkówki do szpitala św. Zofji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

(sm) *Helena Szewczuk*, zam. przy pl. Potockiego 14, przechodząc wczoraj ul. Sykstuską, doznała nagle *pęknięcia żyły na nodze*, wskutek czego powstał gwałtowny krwotok. Zawezwany lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala.

Zamachy samobójcze

(sm) 21-letnia *Marja Hryćków* napiła się wczoraj na ul. Pod Bramką kwasu solnego w zamiarze samobójczym. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

Helena Till, zam. na Zamarstynowie przy ul. Krzywej 29, usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk żiletką z powodu niesnasek małżeńskich. Lekarz Pogotowia udzielił jej pomocy.

KRONIKA KRAKOWSKA

ZIEMIE NA SOWINIEC zostały przywiezione przez liczne dalsze wycieczki z całego kraju. I tak delegacja Ziemi Hrubieszowskiej przywiozła w 6 urnach ziemię z pod kopca Kościuszki pod Dubienką, z mogiły powstańców 1863 r. w Ucha nach i z pod pomnika ks. Staszica w Jarosławcu. Nadto przywieziono ziemię z pobojowisk pod Dołkobyczowem, Oszczowem i Hostyninem. P. Mikołaj Staruch z Zamościa (l. 66) przyniósł pieszo kolekcję minerałów na kopiec Piłsudskiego, delegacja Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech ziemię z pod pomnika gen. Bema, z pod kościoła polskiego w Budapeszcie i z pod pomnika Legjonistów Polaków. P. Al. Jakowicka z Mokrska Szlacheckiego (pow. wieluński) przyniosła ziemię z trzech miejsc pamiątkowych w Mokrsku, a więc z pod Złotej Góry, gdzie artylerja polska pod dowództwem Jana Zamoyskiego stoczyła bitwę w r. 1588 z armją arc. Maksymiljana, następnie z grobu powstańców styczniowych i z miejsca, gdzie stał kwaterą gen. Langiewicz. W sierpniu przybędzie do Krakowa delegacja Twa Przyjaciół Polski z Paryża z ziemią z grobu Bronisława Piłsudskiego na cmentarzu Montmorency, oraz z grobów powstańców polskich z r. 1831 i 1863 na cmentarzu Montparnasse.

KONFERENCJĘ W SPRAWIE ROZBUDOWY M. KRAKOWA odbył wojewoda Raczkiewicz z prezydentem miasta Kaplickim. Prezydent Kaplicki poinformował p. Wojewodę o robotach miejskich będących w toku i o planach rozbudowy miasta na najbliższą przyszłość. Uzgodniono wytyczne akcji budowlanej, które będą jeszcze przedmiotem rozważań organów samorządowych i państwowych.

NĘDZA POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Władysława Gądkówna (l. 28) stracha niedawno pracę i znalazła się w skrajnej nędzy. Nie widząc drogi wyjścia, targnęła się na swe życie zażywając jednorazowo 20 proszków na ból głowy. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni.

DYPLOMY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ będzie wydawała Izba Przemysłowo - Handlowa wszystkim tym, którzy subskrybowali pożyczkę według norm zaleconych przez Związek Izb. Dyplomy będą wydawane do dn. 15. sierpnia w w ciągu 3 dni od złożenia w Izbie dowodów stwierdzających wpłacenie trzech rat.

MUZEUM MATEJKI ZOSTAŁO ZAMKNIĘTE do dnia 15 sierpnia, wskutek rekonstrukcji domu przy ul. Florjańskiej 41, gdzie mieści się Muzeum.

FATALNY WYPADEK NA UL. KARMELICKIEJ zdarzył się wczoraj rano. W kierunku Rynku jechała taksówka, a przed nią jakiś rowerzysta. Samochód chcąc wyminąć rowerzystę zaczepił wachlarzem o rower, poczem wpadł na drzewo, obadając je na chodnik, którym szło wielu przechodniów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności z przechodniów nikt nie został ranny, tylko rowerzysta silnie kontuzjonowany.

ZMIANA GODZIN OTWARCIA KRYPTY ŚW. LEONARDA w Katedrze wawelskiej zostanie wprowadzona z dn. 1. sierpnia, w tym kierunku, że publiczność będzie miała tam wolny dostęp w dni powszednie od 10-13-tej, a w niedziele od 13.30—17-tej. Dostęp będą miały zarówno wycieczki zorganizowane jak i poszczególne osoby.

GROŹNY POŻAR W JATKACH DOMINIKAŃSKICH wybuchł wczoraj popołudniu ogarniając kram Staplera z towarami bławatnemi. Straż zabezpieczyła sąsiednie kramy przed zniszczeniem i zlokalizowała ogień, który strawił częściowo budynek mieszczący towary i część materjałów.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Chory z urojenia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Rumba.
ADRIA: Ludzie w bieli.
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: Prywatne życie Henryka VIII.
SŁONKO: Kocha, lubi, szanuje.
SZTUKA: Pojedynek kobiet.
ŚWIT: „Żywy zastaw" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Pani i szofer".
WANDA: „Nowi ludzie", (film sowiecki).

Sensacja Lwowa

Główny oddział cyrku Staniewskich

Jutro, w czwartek, nastąpi otwarcie i pierwsze przedstawienie głównego oddziału cyrku Staniewskich, który rozbije swoje olbrzymie namioty przy ul. Pełczyńskiej (obok remizy tramwajowej).

Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność widzieć. Czołową atrakcją obecnego programu będzie występ, najgłośniejszego doby obecnej fenomenalnego fakira indyjskiego Lakamana, który występuje w otoczeniu 30 lwów, krokodyli i t. d.

Na specjalne wyróżnienie zasługują produkcje Lakamana jako hypnotyzera dzikich bestyj, oraz zakopanie tegoż w ziemi na dłuższy okres czasu.

Lakaman występował z dużem powodzeniem w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, a ostatnio w Warszawie, Łodzi i Krakowie, gdzie podziwiało go przeszło 100 tys. osób.

Kilkanaście atrakcyj uzupełniać będzie jubileuszowy program cyrku Staniewskich. Miłośników i sympatyków areny cyrkowej czeka prawdziwa uczta artystyczna.

Targi do Lwowa... teatr ze Lwowa...

Wczorajsza notatka pod powyższym tytułem polegała na niemiłem nieporozumieniu.

Teatr lwowski, względnie drobna tylko część zespołu, **wyjeżdża do Krynicy nie na wrzesień, lecz na sierpień,** jak to się zresztą praktykuje **co roku,** zgodnie z zawartą umową ze Zarządem tego zdrojowiska.

We wrześniu teatr pracować będzie normalnie, o jakiejkolwiek **„ucieczce"** niema i nie może być mowy. Temsamem upadają też wszelkie konkluzje, zamieszczone we wspomnianym artykule, niesłusznie teatr atakujące.

Dalsze wybory delegatów do zgromadzeń wyborczych we Lwowie

Rada adwokacka na posiedzeniu odbytem 29 bm. wybrała delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych: wybrani zostali:

na okręg 70 — Lwów dr. Marceli Buber i dr. Salomon Leder, na okręg 71 — Lwów dr. Adolf Czudowski i dr. Bruno Pokorny,

na okręg 74 Przemyśl dr. Józef Dobrzański i mgr. Stefan Nawrocki, na okręg Drohobycz dr. Włodzimierz Ilnicki i dr. Aleksander Martynowicz, na okręg 66 Stanisławów dr. Teodor Seidler i Maksymiljan Blumenfeld, na okręg 67 Kołomyja dr. Tadeusz Bosakowski i dr. Jarosław Szypajło.

Rada okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie wybrała do okręgu 70: pp. Wacława Balasa, Jerzego Ferszta, Jonasza Driksa, Edwarda Grosmana i Antoniego Wilczka. Do okręgu 71: pp. Medarda Kaweckiego, Józefa Majewskiego, Józefa Roganowicza, Karola Schalla i Ottona Sochańskiego.

Izba Rzemieślnicza do okręgu 70: pp. Hornunga, Batternaya, Glasermana, Dadeja i Bronisława Weicha. Do okr. 71: pp. Buszka, Martiniego, Strzeleckiego i Stępkowskiego.

Rada Okręgowa ZZZ do okr. 70: pp. Karpa, Piętkę, Szpalę i Andrasika. Do okr. 71: pp. Hejdę i Stayera.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Okr. 70: pp. inż. Prachtel-Morawiański, inż. Zygmunt Marynowski. Okr. 71: pp. inż. Gustaw Chmielewski i inż. Stanisław Kozłowski.

Uniwersytet J. K. w okr. 70: pp. prof. Marceli Chlamtacz, prof. ks. Gerstman i prof. Ajdukiewicz.

Izba Notarjalna: Okr. 71: notarjusz dr. Typrowicz.

Związek Nauczycielstwa Polskiego. Okr. 70: Władyka Antoni. Okr. 71: Bednarska.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet: Okr. 70: Hausnerowa Michalina, Okr. 71: Górska Jadwiga.

Sojuz Ukrainok. Okr. 70: p. Szeparowiczowa.

Związek Urzędników Gminnych. Okr. 70: Ludwik Janowski. Okr. 71: M. Pawluk.

Związek Dozorców „Wola". Okr. 70: Teodor Wilków. Okr. 71: Lisowicz Pietro

Rodzina Policyjna. Okr. 70: Janina Pilawska. Okr. 71: Stefanja Toruńska.

Związek Zawodowy Architektów i Budowniczych we Lwowie, na zebraniu zarządu w dniu 29 lipca 1935. wybrał delegatem do zgromadzenia okręgu wyborczego Nr. 70 swego I wiceprezesa Inż. Maksymiljana Koguta.

Delegaci lwowskiej Izby Rolniczej

Dnia 30 lipca b. r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Lwowskiej Izby Rolniczej, którego jedynym punktem porządku dziennego był wybór delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

W myśl ordynacji wyborczej Lwowskiej Izbie Rolniczej przysługiwało prawo delegowania 163 delegatów do 17 okręgów wyborczych województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W posiedzeniu wzięło udział 85 radców Lwowskiej Izby Rolniczej.

Zebraniu przewodniczył Prezes Lwowskiej Izby Rolniczej Dr. Kazimierz Papara. Przed rozpoczęciem porządku dziennego Prezes Papara w gorących słowach uczcił pamięć Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, podkreślając w swem przemówieniu poszczególne etapy twórczej pracy Marszałka. Zgromadzeni oddali hołd Cieniom Zmarłego Marszałka, wysłuchując przemówienia stojąco, a po przemówieniu dłuższą chwilą milczenia. Po stwierdzeniu obecności przystąpiono do aktu wyborczego.

Głosowania nie odbyły się, gdyż zebrani przyjęli jednomyślnie listę delegatów proponowaną przez Zarząd Lwowskiej Izby Rolniczej. Wobec powyższego delegatami Izby Rolniczej do poszczególnych okręgów wyborczych zostali wybrani:

Z okręgu Nr. 61 z siedzibą w Tarnopolu: Zajdel Józef, Jaruzelska Janina, Geringer Józef, Malicki Mikołaj, Kuńko Antoni, Niesiołowski Marjan, Mróz Wojciech, Korczak Jan.

Z okręgu Nr. 62 z siedzibą w Złoczowie: Tkaczyk Grzegorz, Kostheim Stanisław, Skrzyński Andrzej, Stawowczyk Edmund, Wiśniowski Łucjan, Kałyńskyj Andrzej, Domański Stanisław, Jakus Konstanty, Dziuba Józef, inż. Kurowski Czesław, Szumski Roman, Czernyk Iwan.

Z okręgu Nr. 63 z siedzibą w Brzeżanach: Bobrowski Aleksander, Traczewski Stefan, Łucki Miron, Kuźmin Mikołaj, Olejnik Piotr, Wojciechowski Karol, Maszewski Jerzy, Wójcik Stanisław, Porada Józef.

Z okręgu Nr. 64 z siedzibą w Buczaczu: Raczyński Aleksander, Czaykowski Paweł, Żmudziński Roman, Kuchtyn Hnat Heldei Franciszek (jun.), Kalba Konrad, Bruchnal Adam, Żyborski Witold, Stolarczyk Władysław.

Z okręgu Nr. 65 z siedzibą w Czortkowie: Choiński-Dzieduszycki Jan, Wartanowicz Józef, Cieński Włodzimierz, Małnyczenko Wasyl, Kocyk Roman, Pełecki Roman, Gołębski Jerzy, Bobrowski Jan, Studziński Władysław, Gromnicki Antoni, Sidorowicz Edwardd.

Z okręgu Nr. 66 z siedzibą w Stanisławowie: Dzieduszycki Władysław, Szeptowicz Jan, Dr. Halpern Karol, Ładomirski Władysław, Wojna Władysław, Moszumański Wincenty, Szwaluk Nykoła, Komornicki Wojciech, Ostapiak Iwan, Terpylak Andrzej, Jaroszyński Marjan.

Z okręgu Nr. 67 z siedzibą w Kołomyji: Bohosiewicz Erwin, Jaruzelski Józef, Zdański Franciszek, Teodorowicz Ludwik, Andryjowicz Osyp, Tarnawska Celina, Tarantiuk Józef, Twardowski Jan, Słobodian Jura, Grocholski Karol, Kobryński Włodzimierz.

Z okręgu Nr. 68 z siedzibą w Kałuszu: Dr. Krzeczunowicz Kornel, Limberger Adolf, Kuzyk Iwan s. Jakima, Stupnicki Iwan, Kohut Iwan, Domaszewski Adam, Zakrzewski Ignacy, Russocki Andrzej, Śliwa Józef, Popiel Józef.

Z okręgu Nr. 69 z siedzibą w Stryju: Spaltenstein Stanisław, Komornicki Bronisław, Dziedzuszycki Stanisław, Ks. Jaworski Stefan, Komendowski Piotr, Bruno Cięciała, Jurzyk Iwan, Zubrzycki Michajło, Sołowij Nykoła.

Z okręgu Nr. 72 z siedzibą we Lwowie: Owsiak Józef, Dr. Henryk Romanowski, Malik Bronisław, Dr. Kazimierz Papara, Gołuchowski Wojciech, Kapuściński Józef Skarzyński Józef, inż. Eljaszewskyj Hnat, Kernocha Mychajło.

Z okręgu Nr. 73 z siedzibą w Sokalu: inż. Roman Żurowski, Tadeusz Potworowski, Roman Sztykało, Dr. Walerjan Zaklika, Gaszyński Antoni, Ks. Leon Janczewski, Kozyrski Tomasz, Hurko Pańko, Bułyk Hryć, Eustachy Horoch, Sulimirski Zygmunt, Łączyńska Amalja.

Z okręgu Nr. 74 z siedzibą w Przemyślu: Dr. Józef Nowosielecki, Ludwik Myszkowski, Rajzer Jan, Roga Antoni, Romuald Wardecki, Dańko Kuzio, Iwan Tereszko, Roman Charambura, Dr. Leon Dębicki, Józef Bober.

Z okręgu Nr. 75 z siedzibą w Drohobyczu: Mikołaj Mozoł, inż. Łucjan Turnau, Pełenskyj Iwan, Dr. Wojciech Jarzymowski, Bartłomiej Kubów, Stefan Kowalskyj.

Z okręgu Nr. 76 z siedzibą w Samborze: Franciszek Mleczko, Włodzimierz Kucij, Iwan Gut-Kulczycki, Wołodymir Biłyńskyj, Kazimierz Podolski, inż. Halina Żurowska, Paweł Marusiak, Stefan Godlewski, Tadeusz Serwański.

Z okręgu Nr. 77 z siedzibą w Sanoku: Daniel Rodich-Laskowski, Izydor Wiewiórski, Józef Sobolewski, Aleksander Hładyszowskyj, Wojciech Mrozik, Inż. Bohdan Juściński, Zwiercan Antoni, Wawrzyniec Ryniak, Stanisław Dziura.

Z okręgu Nr. 78 z siedzibą w Rzeszowie: Inż. Ignacy Konopka, Marcin Sliz, Inż. Ignacy Gebhard, Marcin Przywara, Ignacy Zieliński, Jan Draus, Franciszek Hliwa, Feliks Sokulski, Franciszek Pomykała.

Z okręgu Nr. 79 z siedzibą w Łańcucie: Balbina Trojnarowa, Wojciech Szpunar, Marcin Wąsik, Stanisław Komorowski, Seweryn Dolański, Artur Tarnowski, Józef Czerwiński, Zygmunt Jezierski, Wojciech Ruszel.

Delegaci Izby Handl.-Przem. we Lwowie

Wczoraj popołudniu pod przewodn. wiceprezydenta Szayera odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby Handl.-Przem. we Lwowie, na którem dokonano wyboru delegatów do 18 zgromadzeń wyborczych w województwach połudn.-wschodnich.

Okręg 61 (Tarnopol): Bernstein Samuel, Skałat, Borecki Marjan, Tarnopol, Dr. Czumak Stefan, Tarnopol, Sumik Jan, Tarnopol, Wiesel Karol, Tarnopol, Zakrzewski Benedykt, Skałat.

Okręg 62 (Złoczów): Dydusiak Michał, Jasionów, Jasser Alfred, Chołojów, Gotfried Michał, Kamionka Str., Kuttin Benjamin, Brody, Rakowski Tadeusz, Kamionka Str., Ritter Salamon, Złoczów, Tarnawski Stanisław, Radziechów.

Okręg 63 (Brzeżany): Kleiner Aron, Zborów, Kowalczyk Mieczysław, Przemyślany, Inż. Rapf Karol, Trembowla, Roubinek Otton, Brzeżany, Schott Kazimierz, Kurowice.

Okręg 64 (Buczacz): Bauer Salamon, Monasterzyska, Bojanowski Bolesław, Buczacz, Okoński Karol, Trembowla, Inż. Opolski Izydor, Buczacz, Zimet Dawid, Podhajce.

Okręg 65 (Czortków): Delejewski Michał, Czortków, Fuglewicz Franciszek, Borszczów, Grzesiowski Juljan, Zaleszczyki, Mehlberg Nuchim, Kopyczyńce, Rosenzweig Saul, Czortków, Mgr. Prokosz Kazimierz, Kopyczyńce, Seidman Pinkas, Skała n. Zbr.

Okręg 66 (Stanisławów): Blicharski Stanisław, Stanisławów, Kopecki Wacław Stanisławów, Kreinis Izak, Tyśmienica, Lewicki Aleksander, Pacyków, Dr. Leberman Benedykt, Stanisławów, Polak Juljan, Stanisławów, Schmidt Józef, Nadwórna. Inż. Semiańczuk Ilko, Stanisławów, Tuzinkiewicz Franciszek, Tłumacz.

Okręg 67 (Kołomyja): Biskupski Bolesław, Kołomyja, Blitz Maksymiljan, Kołomyja, Bojczuk Michał, Kołomyja. Czechowicz Stanisław, Kołomyja, Gärtner Leizor, Żabie, Kosarski Onufry, Horodenka, Landwehr Aba, Śniatyn, Pikor Stanisław, Kołomyja, Inż. Plejewski Kazimierz, Peczeniżyn.

Okręg 68 (Kałusz): Bryning Sylwester, Burszfyn, Felczyński Kajetan, Kałusz, Kościówko Franciszek jun., Rohatyn, Kurzer Dawid, Bolechów, Lerchenfeld Bernard, Dolina, Witte Edwin, Jamersthal.

Okręg 69 (Stryj): Dr. From Anatol, Skole, Hydzik Hipolit, Chodorów, Jagoszewski Ludwik, Żydaczów, Kronstein Henryk, Lublinin, Kurzewski Fortunat, Chodorów, Dr. Mondschein Jakób, Stryj, Norbert Karol, Mikołajów n. Dn., Inż. Piotrowski Adam, Chodorów.

Okręg 70 (Lwów północ): Barwik Stanisław, Lwów, Czołowski Stanisław, Lwów, Fränkel Celestyn, Lwów, Kaim Tadeusz, Lwów, Inż. Piwoński Emil, Lwów, Polak Kazimierz, Lwów, Dr. Rotenstreich Fischel, Lwów, Skoplak Jarosław, Lwów, Weinreb Natan, Lwów.

Okręg 71 (Lwów południe): Inż. Gajl Józef, Lwów, Goldberg Izydor, Lwów, Gruft Juljusz, Lwów, Hammer Samuel, Lwów, Dr. Kozicki Jerzy, Lwów, Pawlowski Jan, Lwów, Schayer Juljan, Lwów.

Okręg 72 (Lwów powiat): Breiter Władysław, Domażyr, Brewczyński Stanisław, Janów, Dr. Csala Paweł, Brzuchowice, Czurko Michał, Szczerzec, Weidenbaum Berisch, Sądowa Wisznia.

Okręg 73 (Sokal): Brzyski Edward, Cieszanów, Gerstler Jakób, Sokal, Nowoświecki Kazimierz, Żółkiew, Reindel Kisiel, Rawa Ruska, Schneider Samson, Lubaczów, Szuster Eugenjusz, Żółtańce, Turek Piotr, Macoszyn, Inż. Wurm Czesław, Hołe rawskie.

Okręg 74 (Przemyśl): Cieśliński Tadeusz, Przemyśl, Gorgolewski Roman, Przemyśl, Haut Henryk, Jarosław, Lech Kazimierz, Przemyśl, Misterowicz Józef, Jaworów, Morgenroth Szymon, Przemyśl, Wojciechowski Feliks, Jarosław.

Okręg 75 (Sambor): Balkowski Antoni, Rudki, Dr. Łachociński Zygmunt, Drohobycz, Inż. Piotrowski Wacław, Drohobycz, Teicher Samuel, Drohobycz, Ungerfeld Chaim, Rudki, Załuski Czesław, Borysław.

Okręg 76 (Sambor): Giebułtowicz Józef, Dobromil, Feldman Dawid, Turka n. Str., Mitro Aureljusz, Sambor, Raab-Arnold, Sambor, Reichart Ludwik Stefan, Sambor.

Okręg 77 (Sanok): Inż. Górniak Karol, Sanok, Hasenlauf Leon, Sanok, Jankowski Karol, Baligród, Pflanzer Abraham, Lesko, Dr. Schmidt Oskar, Sanok.

Okręg 78 (Brzozów): Liszkowski Mieczysław, Brzozów, Stepek Jan, Turzepole.

W Przemyślu

PRZEMYŚL, (tel. wł.). Wczoraj tut. Rada Związków Zawodowych pod przewodnictwem sekretarza PPS Belucha dokonała wyboru sześciu delegatów, którzy wezmą udział w okręgowem zgromadzeniu wyborczem, mającem wybrać kandydata poselskiego do Sejmu.

Żałobna rocznica

Ku uczczeniu 88-rocznicy, stracenia Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, Bohaterów narodowych, skazanych wyrokiem rządu austrjackiego przez powieszenie w r. 1847 r., odbędzie się w niedzielę dnia 4 sierpnia 1935 r., staraniem Tow. Polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki, we Lwowie, Uroczysty Obchód z następującym programem:

W niedzielę, dnia 4 sierpnia b. r., o godzinie 9 rano w kościele Archikatedralnym Uroczyste Nabożeństwo i złożenie wieńca pod Pomnikiem Bohaterów przy ulicy Kleparowskiej. O godzinie 6 wieczorem Tradycyjne Manifestacyjne Zebranie na Górze stracenia pod Pomnikiem i Krzyżem pamiątkowym, gdzie egzekwie odprawi Ks. Kapelan Marjan Jakubowski, poczem przemówi WPan Marjan Dzię-dzilewicz.

Podczas zebrania orkiestra niższych funkcjonarjuszy Zarządu miejskiego w król. stoł. m. Lwowie, odegra pieśni narodowe. Do gremjalnego udziału w tej podniosłej uroczystości, zaprasza wszystkie Władze, Związki, Zrzeszenia, Stowarzyszenia, Korporacje, Cechy i Przysposobienia wojskowe ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo polskie. Towarzystwo polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki, we Lwowie.

Przed zjazdem legjonistów

Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie komunikuje, iż po powziętej ostatecznej decyzji wyjadą wszystkich legjonistów ze Lwowa z Zimnej Wody na XIII. Ogólny Zjazd Legjonistów Polskich w Krakowie nastąpi dnia 4. sierpnia b. r. (niedziela) o godz. 22.40 z Dworca Głównego we Lwowie. Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 8.50. Hasło pociągu brzmi „Lwów 1".

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje Sekretarjat Zjazdu w lokalu Związku Legjonistów przy ul. Jabłonowskich 11, tel. 242-86. codziennie od godz. 17—20-tej, od dnia 1. sierpnia b. r. od godz. 9—12 i od 16—20-tej. Termin zamknięcia zgłoszeń dnia 4. sierpnia b. r., godz. 12-ta.

Kolonja akademicka nad morzem

Podajemy do wiadomości studentek i studentów Wyższych Uczelni Lwowskich, że w Ogólnoakademickiej Kolonji Nadmorskiej w Tupadłach są jeszcze wolne miejsca w miesiącu sierpniu.

Wszelkich informacyj w sprawie wyjazdu na kolonję udziela Sekretarjat Wojewódzkiego Komitetu T. P. M. A. we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1. w godz. od 10—12.

Na trzy dni do Gdyni!

Dnia 2. sierpnia uruchomiony będzie pociąg popularny ze Lwowa do Gdyni. Odjazd godz. 7.40, po trzydniowym pobycie nad morzem, powrót dnia 6. sierpnia godz. 17-ta. Karta uczestnictwa w cenie 21.70 zł. uprawnia do przejazdu koleją, do wycieczek po porcie i na Hel, oraz do jednego noclegu.

Zamiejscowi uzyskują zniżkę dojazdową do Lwowa. W przeddzień należy dowiedzieć się o ewent. zmianach, gdyż uruchomienie pociągu zależne jest od frekwencji.

Bilety do nabycia w lwowskich biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

Na niedzielę do Skolego

Dnia 4 sierpnia uruchomiony będzie pociąg popularny ze Lwowa do Skolego. Koszt przejazdu w obie strony 6.20 zł. Pozatem w niedzielę kursować będzie pociąg popularny ze Stanisławowa do Jaremcza.

„Szukasz przyjaciela — zainstaluj radjo".

Jeszcze „radjo a prasa"

W związku z artykułem zamieszczonym w niedzielnym dodatku literackim naszego pisma otrzymujemy na ten temat następujące uwagi od jednego z naszych prenumeratorów:

Stoję zdaleka od dziennikarstwa, — nie wiem zatem, czy i o ile radjo rzeczywiście „konkuruje" z dziennikiem i czy konkurencja ta wpływa ujemnie na poczytność pisma.

Osobiście godzę się zupełnie z tem, że radjo i gazeta uzupełniają się wzajemnie. Ani bez jednego ani bez drugiego człowiek kulturalny dziś obejść się poprostu nie może.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na dwa momenty, w artykule nie uwzględnione.

Jeden, — to sprawa ludzi starszych o wzroku bardzo osłabionym „emerytów życiowych", którym czytanie gazety przychodzi z pewną trudnością, za nadto męcząc oczy. A takich ludzi jest przecież dużo, bardzo dużo!

Drugie — to ci nieszczęśliwi, pozbawieni wzroku, czy to od urodzenia, czy w czasie wojny, czy skutkiem nieszczęśliwego wypadku.

Tym, najnieszczęśliwszym, przychodzi radjo z pomocą. Niema przecież w Polsce żadnego dziennika dla niewidomych, jak to jest w innych krajach. A choćby nawet i powstał, — musiałoby to być wydawnictwo drogie, dostępne tylko dla ludzi zamożnych.

Przecież i ci biedacy pragną wiedzieć, co się w świecie dziejel Interesuje ich zarówno polityka, jak wiadomości bieżące, ważniejsze wypadki i wydarzenia dnia.

Więc te informacje, nadane przez radjo, mają dla nich poprostu nieocenioną wartość. I choćby faktycznie zachodziła tu „konkurencja" między radjem a prasą, — to sam ten moment, że z audycyj tych mogą korzystać — i niewątpliwie korzystają wydatnie — tysiące osób, pozbawionych wzroku, — jest argumentem tak doniosłym, iż bije on bezapelacyjnie wszystkie argumenty „contra".

J. W., Czytelnik „Kurjera".

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Wakacyjne półkolonje T.S.L.

Jak w r. ubiegłym, tak też w r. bież. stanisławowskie Koło T. S. L. zorganizowało na terenie powiatu stanisławowskiego szereg półkolonij wakacyjnych dla wiejskich dzieci. Trzeba przyznać, że urządzanie półkolonij wakacyjnych dla wiejskiej dziatwy, zwłaszcza tu na kresach południowo - wschodnich, ma pierwszorzędne znaczenie tak pod względem wychowawczym, jak też pod względem patrjotycznym. Dzięki właśnie półkolonjom, a zwłaszcza pracy oświatowo-narodowej wśród dzieci, częstokroć b. silnie rozrzuconych, nie tylko że wychowuje się tę dziatwę, ale wzbudza się w niej uczucia patrjotyczne, które częstokroć są przez elementy wrogie tępione. Toteż wyrazić należy pełne uznanie stanisławowskiemu Kołu T. S. L., które w naprawdę w b. ciężkich warunkach zdobyło się na urządzenie 26 półkolonij letnich.

Tu też należy przyznać zasługę Starostwu powiatowemu, jak i Zarządowi Głównemu T. S. L., które pospieszyły stanisławowskiemu Kołu T. S. L. z pomocą, dzięki czemu w wielkiej mierze przyczyniły się do zrealizowania tych pół kolonij. Niemniej jednak gros zasług i uznania spada na stanisławowskie Koło T. S. L., które zajęło się organizowaniem tych półkolonij, opieką nad niemi i t. d. Jak wspomnieliśmy, na terenie powiatu stanisławowskiego zostało zorganizowanych 26 półkolonij wakacyjnych, w następujących miejscowościach: Brzezina, Bednarów, Błudniki, Byszów, Delejów, Drohomirczany, Kończaki Nowe, Kończaki Stare, Krymidów, Łany, Pacyków, Pawełcze, Pobereże, Podłuże, Św. Stanisław, Tumlecz, Tyśmieniczany, Uhrynów, Urin, Wodniki, Woronica, Wołczyniec, Zabłocie, Zagwóźdź, Załukiew i Zygmuntówka. Zajęcia na półkoloniach T. S. L. trwały przeciętnie 6—8 godzin dziennie.

Program zajęć na półkolonjach obejmował gry i zabawy, śpiewanie pieśni polskich, ćwiczenia gimnastyczne, zajęcia praktyczne, wycieczki i t. p. Pozatem dzieci biorące udział w półkolonji otrzymywały śniadanie złożone z chleba i mleka lub kaszy. Przeprowadzona z ramienia Koła T. S. L. przy wybitnej pomocy młodzieży akademickiej lustracja półkolonij, wykazała, niezbitą potrzebę opiekowania się polską ludnością, a zwłaszcza młodzieżą szkolną, tu na kresach. Pozatem stwierdzono wielkie zadowolenie miejscowej ludności z urządzenia półkolonij. Zebrane materjały i spostrzeżenia lustratorów, dają nam ciekawy materjał do opracowania w tej sprawie — do której zresztą na łamach naszego pisma jeszcze powrócimy — dziś stwierdzić jeszcze raz należy, że wsią, a zwłaszcza polską ludnością kresową, musi zająć się całe polskie społeczeństwo. Nad wyraz ciężkie położenie materjalne ludności wiejskiej, oraz częstokroć abstrakcyjna, szowinistyczna i wroga naszemu państwu działalność ze strony ruskiej, zagadnienie to stawiają w pierwszym rzędzie.

Półkolonje wakacyjne T. S. L. trwały cztery tygodnie — i były urządzone w miesiącu lipcu. Na koniec należy wyrazić pełne uznanie kierownikom półkolonij, przeważnie absolwentkom seminarjum nauczycielskiego, które prawie bezinteresownie, bo za b. małem wynagrodzeniem podjęły się prowadzenia półkolonij. A praca to była naprawdę b. ciężka i niejednokrotnie wymagająca wielkiej cierpliwości i samozaparcia się ze strony kierowniczek, które natrafiały na szereg trudności, a nawet i szykan ze strony ruskiej. Zadanie to spełniły należycie, dając tem dowód swego patrjotyzmu i prawdziwie pojętego obowiązku obywatelki - Polki. Za to im cześć.

(T. de H.).

Kronika tarnopolska

WYSTĘP REDUTY. We wtorek, dnia 30 b. m. zespół „Reduty" wystawił komedję p. t.: „Karolina".

CHÓR DANA. Ub. soboty zespół rewelersów Chór Dana dał swój jedyny koncert w przepełnionej sali „Sokoła". Jako soliści wystąpili piosenkarz humorystyczny Adam Wysocki i Mieczysław Fogg. Sympatyczny ten zespół nie szczędził rozentuzjazmowanej publiczności licznych naddatków.

WYSTĘP LOPKA. W sobotę „uszczęśliwił" nasze miasto piosenkarz „szmoncesowy" K. Krukowski, bawiąc niezbyt wybredną, przeważnie niearyjską publiczność swemi też niewybrednymi dowcipami. Kilka wcale niewersalskich powiedzonek, kilka min i trochę „hitleryzmu" — oto cały repertuar. Czas już, aby wrócił skąd przyszedł — t. j. na Nalewski!

Z FRONTU WYBORCZEGO. W myśl rozporządzenia Wojewody tarnopolskiego dotychczas następujące instytucje na terenie Okr. 61, t. j. powiatów tarnopolskiego, skałackiego i zbaraskiego wybrały delegatów do Zgromadzenia Okręgowego: dnia 25 b. m. Rada m. Tarnopola w liczbie 10 w tem 6 Polaków, Rady miast Mikuliniec, Zbaraża, Skałatu, Podwołoczysk i Grzymałowa. Nadto niektóre organizacje związków zawodowych.

JARMARK ŚW. ANNY. Tegoroczny jarmark św. Anny, mimo propagandy przedstawia się bardzo słabo. Ruch bardzo nikły, większem zainteresowaniem cieszą się tylko kioski z rozrywkami. W ramach jarmarku św. Anny odbył się „Dzień konia" na którym m. in. był pokaz koni remontowych, oraz pokazy jazdy wierzchem, podwodami oraz woltyżerki. Może po pierwszym trochę się ożywi. Kryzys wybija wszędzie swe piętno.

ZABAWA. W najbliższą sobotę odbędzie się w salach „Sokoła" wielka zabawa taneczna urządzana staraniem „Sokoła" i Powiatowego Związku Strzeleckiego. Zabawa ta ze względu na organizatorów budzi powszechne zainteresowanie i bardzo dobrze się zapowiada.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW MORDU. Pod zarzutem dokonania mordu politycznego na osobie śp. Aleksandra Hujdy, zamordowanego przez mołojców ukraińskich w Stupkach, pow. Tarnopol, o czem dokładnie donosiliśmy, aresztowano: Perłę Piotra, Kozaka Jakóba, Romaniszyna Teodora, Wowka Jerzego, Teraz Hrycia i Wowka Wiktora. Wszyscy oni znani są ze swego wrogiego stosunku do Narodu polskiego i niektórzy byli już karani m. in. też za morderstwo, którego jednak wtenczas osobisty charakter został ujawniony. Jak się dowiadujemy śp. Aleksander Hujda był bardzo czynnym działaczem społecznym i przez swoją pracę nie mało się przyczynił do wzmocnienia polskości w Stupkach i okolicy. I to było bezpośrednim powodem uknutego spisku na jego życie. Tą okoliczność winna być podkreśloną, aby przyczyniła się do należytego uświadomienia społeczeństwa polskiego.

DZIWY SPORTOWE. Ub. soboty i niedzieli zjechała do Tarnopola na gościnne występy drużyna piłkarska Pogoń ze Stryja. Dotychczas sądziliśmy, że winno się sprowadzać takie drużyny, od którychby nasi zawodnicy czegoś się nauczyli. Tymczasem stryjanie poza kopaniem w kostki miast w piłkę, niczego nowego nie wnieśli. A przecież „rozbijania" naszych graczy nie trzeba uczyć. Doskonale to opanowali „regjonalnie". Wogóle zawody te były klasycznym przykładem jak nie powinny się nigdy odbywać rozgrywki piłkarskie. Do tego w dużej mierze przyczynili się obaj arbitrzy, którzy nie potrafili panować nad grą. Zwłaszcza p. Grau ciekawie się zaprezentował. Miarą jego „sędziowania" była nieprawdopodobna ilość „sędziowskich", w momentach, kiedy gracze co innego, publiczność nie co innego żądała. Panowie z OKS. nie dopuszczajcie do parodji! W wyniku zawodów w pierwszym dniu Pogoń pokonała Kresy w stosunku 2:1. Zaznaczyć należy, że Kresy wystąpiły z 5-cioma graczami II. drużyny.

REWERA—KRESY. Po bardzo ładnej grze, jaką nam zaprezentowała drużyna mistrzowska okręgu stanisławowskiego Rewera wygrała z Kresami 2:0. Drużyna Gości przez swoją nadzwyczaj fair grę i ładną kombinację, zyskała całą sympatię tarnopolan. Sędziował bardzo dobrze p. Burzycki. Bramki strzelili: 1 Uderski, drugą z zamieszania podbramkowego. Obie bramki w ostatnich minutach pierwszej i drugiej połowy.

JAN BACHWITZ 37

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład **IRENY ŁOZIŃSKIEJ.**

Nie chce pani? No, to zobaczymy! — zaryczał komisarz, gdyż milczenie tej „dziewczyny" obrażało jego ambicję, wszechwładnego urzędnika.

Wziął zgasłe „virginia" z popielnicy, zrobionej z odłamka granatu, z napisem „pamiątka z Gör[illegible]", zapalił je i zwracając się do policjanta, powiedział:

— Grasspringer, zaprowadzić tę osobę, żeby ją sfotografowano i zdjęto odcisk palca, a potem do aresztu. Jutro rano przyprowadzić ją znowu tutaj — zrozumiano — jutro rano!

— Rozkaz, panie komisarzu! — Grasspringer zasalutował i zwracając się do Jenny, dodał: — chodźmy!

Ale Jenny rzuciła się przed komisarzem na kolana.

— Panie — panie komisarzu, — zawołała. — Ja — ja proszę, bardzo proszę — to tylko nieporozumienie..

— Dosyć! — zawołał Steinträger. — Gdzie policja wkracza, tam niemo że być żadnego nieporozumienia! Grasspringer, odejść!

W tej chwili zapukał ktoś. Wszedł urzędnik z biletem wizytowym w ręku.

Do stu djabłów, czy dzisiaj nie będę miał spokoju!? Cóż nowego? — zawołał do urzędnika.

— Ten pan pragnie, mówić z panem komisarzem.

— Czy ja jestem nianką, żebym w dzień i w nocy był na każde zawołanie! — zawołał komisarz, a rzuciwszy okiem na bilet dodał: nie znam tego człowieka!

— Mówi, że to bardzo pilna sprawa i że pójdzie do naczelnika, jeżeli pan komisarz zaraz z nim się nie rozmówi.

— Doskonale — bardzo to lubię — — groźba przełożonym! — proszę przyprowadzić tego nocnego włóczęgę! — i wrzucił bilet do popielniczki.

— Bardzo przepraszam pana komisarza, ale ten pan prosi, żeby pan komisarz wyszedł do niego, bo to ma być dyskretna i pilna sprawa.

— Dobrze, dobrze — bardzo lubię taką publiczność! Sekują, dopiekają do żywego ciała, a potem grożą jeszcze skargą do naczelnika — I czerwony jak burak poszedł za urzędnikiem do sąsiedniego pokoju.

O czem tam mówił z owym panem, to nie interesuje nas narazie. W każdym razie, po upływie dziesięciu minut wrócił do biura w znacznie lepszym humorze a bezpośrednio za nim wszedł dobrze nam znany dyrektor Matrikel z Monachium „szlachetne powołanie".

Gdy Jenny go ujrzała, skoczyła ku niemu szukając schronienia na jego szerokiej piersi pokrytej czarną jak heban brodą.

— Panie dyrektorze! — zawołała. — Proszę mnie ratować!

— Właśnie dlatego tu przyszedłem, — odpowiedział Matrikel. — Szczęśliwy zbieg okoliczności sprowadził mnie dzisiaj do Wiednia. W każdym razie na szczęście byłem świadkiem tego, co panią spotkało i żałuję tylko, że nie mogłem wcześniej dać władzy — skłonił się uprzejmie komisarzowi — potrzebnych wyjaśnień.

— Glasspringer, — zwrócił się komisarz do policjanta, którego twarz miała taki wyraz, jakgdyby znajdował się w kinie, — ta osoba nie jest podejrzana. Urzędowe dochodzenia niepotrzebne. Ten pan — wskazał dyrektora Matrikla, — wszystko wyjaśnił.

— W takim razie mogę odejść? — zapytała Jenny uszczęśliwiona.

— Wszystko w porządku, — odpowiedział Steinträger prawie słodko, gdyż niebardzo zmęczyło go to krótkie urzędowanie. — Może pani odejść, pani generalna konsulowo, tylko proszę zdjąć te spodnie! To rzeczywiście było tylko nieporozumienie.

— Szanowna pani! — powiedział „szlachetne powołanie" podał Jenny ramię i skierował się wraz z nią ku drzwiom, które otworzył przed nimi Grasspringer stojąc w służbowej postawie.

I pan w płaszczu wyszedł z pokoju, prowadząc pod ramię pana we fraku.

— Panie komisarzu — — — nieśmiało odezwał się Grasspringer — należy mi się jeszcze cztery szylingi i pięćdziesiąt groszy za auto.

— Dobrze, dobrze! — odpowiedział, ziewając komisarz, — dostaniecie na drodze służbowej, tylko trzeba wypełnić jutro formularz. Zresztą, kto wie czy co z tego będzie. Niepotrzebnie wdaliście się w tę sprawę. [illegible] zaraz aresztować przechodnia, wsadzać do auta i [illegible] w nocy na komisarjat? No, idźcie już spać. Zobaczymy — z temi czterema szylingami i groszami — — ale dopiero jutro — rano — — na drodze służbowej — i ziewał przytem dziwnie melodyjnie.

XVII.

Jenny siedziała w aucie obok „szlachetnego powołania" zawinięta w jego zapasowy płaszcz a pan [illegible] przyglądał się jej podejrzliwie. Jenny nie mogła jeszcze zdać sobie sprawy z ostatnich wydarzeń, począwszy od poznania Harlesa i Gritt Mahada aż do bezczelnego [illegible] stępku Tinia Aspedantes i groteskowej sceny w komisarjacie policyjnym. Bolała ją głowa, dotąd ściśnięta wąską peruką. Dokuczał jej twardy, nieco zmięty gors koszuli, wysoki kołnierzyk obcierał szyję.

Spojrzała na siedzącego obok niej pana Matrikla, który ostrożnie i wolno kierował wozem, a na wszystkich krzyżujących się ulicach dawał ostrzegawcze sygnały, choć nie było żadnej przeszkody. Okrągłe światła reflektorów padały na asfalt jezdni błyszczący jak stal. Wypielęgnowana broda „szlachetnego powołania" połyskiwała matowo, a twarz pana Matrikla wyglądała w tem czarnem obramieniu dziwnie uczciwie i szanownie. I właśnie ten człowiek był jej tak niesympatyczny! Uniesiona wdzięcznością zaczęła szlochać.

— No — No — — zaczął uspakajać ją pan Matrikel i o mało nie przejechał jakiegoś spóźnionego przechodnia, który zataczając się, przechodził w poprzek ulicy.

(C. d. n.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 1 sierpnia 1935 r.

6.30: Audycja poranna. 8.20: (Łw.) Program na dzień bież. 8.25: (Lw.) Wskazówki praktyczne. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05: Dziennik południowy. 12.15 (Lw.) Słynne rapsodje (płyty). 12.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Mała Ork. P. R. 13.30: (Lw.) Muzyka lekka na płytach. 15.15: Przegląd giełd. 15.25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30: Koncert Orkiestry Salonowej pod dyr. Gbiorczyka.

16.00: Opowiadanie dla dzieci młodszych p. t.: „Samoloty dla dzieci", wygł. Stary Doktór. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Codzienny odcinek prozy: „Pani Nowakowa" — fragm. z powieści Heleny Boguszewskiej. 17: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk", koncert. 18.00: „Książka i wiedza" — O książce prof. Wertensteina p. t.: „Pochwała fizyki", odczyt wygł. Dr. Jerzy Baumgarten. 18.10: „Minuta poezji". wiersz Emila Zegadłowicza. 18.15: „Cała Polska śpiewa". 18.30: (Lw.): „Zaleszczyki, miasto południa", wygł. p. Jakób Stein. 18.40: (Lw) Silva Rerum i życie artystyczne. 18.45: (Lw.) Muzyka taneczna. 19.05: (Lw.) Program na dzień nast. 19.15: (Lw.) Koncert reklamowy. 19.30: (Lw.) Pieśń i piosenka (płyty).

19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: „Nowiny leśne" — wygł. prof. Jan Klesk. 20.10: Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej 36 pp. pod dyr. Stefana Lidzkiego-Śledzińskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00: Recital śpiewaczy Mieczysława Szaleskiego. 21.30 (Lw.): Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t.: „Fräulein Doktor" p/g sztuki Jerzego Tepy, w opracowaniu autora. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.10: Mała orkiestra P. R. 23.00: Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05: D. c. Małej Orkiesty P. R.

ZMIANA PROGRAMU

Czwartek, dnia 1. sierpnia: godz. 15.30—16.00: Trans. z Wilna. Orkiestra kameralna; godz. 17.00—17.30: Trans. z Warsz. „Dla letnisk i uzdrowisk"; godz. 17.30—18.00: z Druskiennik (przez Wilno): „Tam, gdzie odpoczywał Marszałek", przeprowadzi Tadeusz Łopalewski; godz. 21.00—21.30: Trans. z Warszawy: Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego.

„Fräulein doktor" — w Teatrze Wyobraźni. Dziś, w czwartek o godz. 21.30 nadaje lwowska scena Teatru Wyobraźni słynny faktomontaż Jerzego Tepy „Fräulein Doktor", jeden z największych sukcesów scenicznych ostatnich lat. Sztuka J. Tepy, graną przez wszystkie teatry polskie, święci obecnie triumfy na blisko 50 scenach europejskich i amerykańskich. W lutym b. r. londyńska B. B. C., transmitowała na wszystkie rozgłośnie angielskie całowieczorowy speaktakl „Fraaulein Doktor" z desek eksperymentalnego teatru na Piccadili. Polskie Radjo nadaje sztukę w opracowaniu radjofonicznem autora — speakera lwowskiej rozgłośni. W głównych rolach wystąpią artyści teatrów lwowskich: Zdzisława Życzkowska, Tad. Białoszczyński, T. Kański, Wł. Krasnowiecki.

17.30 Wiedeń Współczesne utwory fort. szwedzkie i fińskie.

19.10 Wiedeń. Festival Salzburski „Don Juan" — opera Mozarta Dyr. Br. Walter.

Paris P. T. T. „Walkijra" — opera Wagnera (tr. z teatru w Vichy).

20.40 Rzym „Francesca da Rimini" — opera Zandonaiego.

23.45 Sztutgart „La Traviata" — opera Verdiego (na stillu).

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 1 sierpnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu z Warszawy. Hejnał z iWeży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.15 Mało znani wybitni śpiewacy (płyty). 13.00 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.00 Tr. z Warszawy i Torunia. 16.50 Tr. z Warszawy, Torunia Wilna, i Warszawy. 18.30 Dokąd jechać w święto. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Orkiestra Jacka Payne'a gra... (płyty). 1) Kahn-Donaldson: Czar muzyki, 2) Leslie-Ahlert: Żółty księżyc, 3) Davis - Ager: Życzmi szczęścia, 4) Woods: Promyk księżyca, 5) Burton-Jason: Już niema straszliwego wilka. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Muzyka baletowa z płyt. Gounod: Muzyka baletowa z op. „Faust" w wyk. ork. symf. londyńskiej. 19.50 Tr. z Warszawy.

20.00 „Jedziemy na Targi Kalwaryjskie" — reportaż dr. M. Ostrowskiego. 20.10 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiadom. sportowe. 22.10 Tr. z Warszawy.

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni

„Dom Robotniczy"

w Drohobyczu na podstawie art. 76 ustawy o Spółdzielniach podaje do wiadomości wierzycieli Spółdzielni, że uchwalone zostało rozwiązanie spółdzielni w celu likwidacji, a jednocześnie wzywa tychże wierzycieli do zgłoszenia w terminie ustawowym swych roszczeń. Ogłoszenie pierwsze. Drohobycz, 28. lipca 1935

Likwidacyjna Komisja:
Kolarz Franciszek, Biega Stanisław
Wazowicz Antoni. 1092

SPORT I WYCH. FIZ.

TENIS.

Anglja — Ameryka 5:0. Finałowy mecz o puhar Davisa Anglja—Ameryka zakończył się klęską Ameryki w stosunku 0:5. Ostatniego dnia **Austin pokonał** Budge 6:2, 6:4, 6:8, 7:5, **a Perry** zwyciężył Allisona 4:6, 6:4, 7:5, 6:3.

Sensacyjna **porażka Vinesa w Zopotach.** W Zopotach Niemiec Nuesslein odniósł zdecydowane zwycięstwo 6:2, 6:3, 6:4 nad Amerykaninem Vinesem.

PŁYWANIE.

Na mecz pływacki Lwów — Kraków który odbędzie się dnia 15 sierpnia b. r. ustalony został następujący **skład reprezentacji lwowskiej:** panowie 100 m. st. dow., Kot II., Klimko (Pogoń), 100 m.. na wznak, Goth, Englert (Pogoń), 100 m. stylem klas. Kot III., Braun (Hasmonea), ewentualnie Sulik (Lechja). Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym, oraz 5×50 stylem dowolnym: Kot I., Kot II., Klimko, Englert, Braun, ewentualnie Sulik. W konkurencjach pań: Szerbówna (Lechja), Michałówna (Pogoń), Horówna i Zapletalówna (Czarni). W skład drużyny wartepolowej wejdą Stworzeński (Lechja), Szapira (Hasmonea), Kot II., Keller (Hasmonea), Schötz (Hasmonea), Jałowy (Czarni) i Englert (Pogoń).

150 pływaków zgłosiło się do mistrzostw Polski. Mistrzostwa Polski w pływaniu odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie, w dniach 3, 4 i 5 sierpnia. Do tych zawodów zgłosiło się około 150 zawodników z całej Polski.

PIŁKA NOŻNA.

Walki o wejście do Ligi. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Polsce walki o wejście do Ligi. Do pierwszej grupy należą: Skoda (Warszawa), Union Touring (Łódź), Legja (Poznań) i Polonia (Pomorze). Druga grupa: Podgórze (Kraków), Dąb (Śląsk) i Brygada (Kielce). W skład trzeciej grupy: **Czarni (mistrz Lwowa)**, Revera (Stanisławów), K. S. 22 strzelec (Lublin) i nieznany jeszcze mistrz Wołynia.

Czwarta grupa: WKS. Śmigły (Wilno), mistrz Polesia — Kotwica i mistrz Białegostoku — Warmja.

Walki rozpoczęły się w pierwszej i czwartej grupie. Sytuacja w pierwszej grupie: 1) Legja Poznań — gier: 1, st. pkt.: 2:0, st. br.: 3.0. — 2) Polonia Bydgoszcz — gier: 1, st. pkt.: 2:0, st. br.: 4:2; 3) Skoda Warszawa — gier: 1. st. pkt.: 0:2, st. br.: 2:4; 4) Union Touring — gier: -, st. pkt.: 0:2, st. br.: 2:4.

W drugiej grupie walki się jeszcze nie odbyły, niemniej wobec braku Podgórza, mistrzostwo zdobędzie niewątpliwie Dąb.

W trzeciej grupie faworytem są Czarni.

W czwartej grupie prowadzi Śmigły (2 pkt., st. br. 5:2) przed Kotwicą (0 pkt. st. br. 2:5). Warmja jeszcze nie grała. Pewnym mistrzem tej grupy jest WKS. Śmigły.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze dwa mecze: Union Touring — Skoda w Łodzi i Kotwica — Śmigły w Pińsku.

Drużyna Czarnych zasilona zostanie dwoma nowymi zawodnikami, Cubrychem, b. graczem Warszawianki, oraz Dziwiszem III. z Chorzowa na Śląsku.

Na sędziego meczu Polska — Jugosławja w dniu 18 sierpnia w Katowicach został wybrany Niemiec Birlem.

ŁKS. poniósł klęskę z reprezentacją Gdyni 0:5 (0:3).

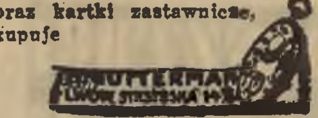
—0—

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztuję za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje



FORTEPIANY
pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 23300

SPRZEDAM
dom murowany, niezadłużony, typ willi — ogród, garaż, Lwów Sygniówka. Zgłoszenia do Kurjera pod „Leśnik". 23335

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE, Dalsze wyrazy po 5 gr

2 POKOJE
z kuchnią, wielkie, słoneczne. w willi Kosynierska 18, Lwów od 1 sierpnia do wynajęcia. 23306

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowe z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia Zgłoszenia Dwernickiego 1. 6, Lwow. Tel. 280-90. (d)

DO WYNAJĘCIA
zaraz 4. pokoi pełny komfort i 2 pokoi kawalerskie I, piętro ul. Wałowa 23. Lwów, 23365

MIESZKANIE
pięciopokojowe komfort ul. Batorego 12, Lwów, zaraz do wynajęcia. 23365

3-POKOJOWE
słoneczne mieszkania przynależności II-gie i III-cie piętro zaraz do wynajęcia w nowowybudowanym domu ulica Sobińskiego ośm boczna Zielonej, Lwów. Pełny komfort, system korytarzowy, piece oszczędnościowe, schowki, suszarnia bielizny. 23371

POSZUKUJĘ
5—6 pokoi parter komfort z użyciem ogrodu. Zgłoszenia Administracja Kurjera, Lwów, „Solidny Płatnik Z.". 23368

BEZDZIETNE
wypłacalne małżeństwo poszukukuje od września mieszkania 3 pokoje lub 2 z nyżą, kuchnią, ew. łazienką we Lwowie lub okolicy. Objąć może administrację domu. Zgłoszenia pod „Emeryt - inżynier" w Adm. Kurjera. 23372

2 POKOJE
bezdzietnym od gospodarza Lwów, Długosza 37. m. 6. 23373

PONIŃSKIEGO 23
Jedno mieszkanie czteropokojowe I. p. pełnokomfortowe ogrzewanie etażowe może być osobne garaż oraz mieszkanie dwupokojowe pełnokomfortowe III. p. oba b. słoneczne od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże parter Ziemnowiczowa. 23374

29 LISTOPADA 45
4 duże pokoje pełny komfort Tel. 209-43 Listopada 19 od 17—18. 23224

6 i 4
pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 23231

WYSPIAŃSKIEGO 23
Jeden dwa pokoje, przedpokój łazienka zaraz. 23276

4 POKOJE
kuchnia pełny komfort, słoneczne pięknie położone Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 23295

JEDEN
pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dekerta 14 telefon 294-46. 23296

3 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40. 23307

4 POKOJE.
kuchnia, obszerne, słoneczne terasy, komfort, parter — wynajmę. Lwów, Obwodowa 4, koniec Listopada. Wiadomość — dozorca. 23326

POKOJ
kuchnia, suteryny obszerne, jasne czyste, wynajmę solidnym rządowcom. Lwów, Obwodowa 4 koniec Listopada. Wiadomość dozorca. 2332?

3 POKOJE
z przynależnościami Lwów, Kochanowskiego 48. 23328

POKOJU
z kuchnią na piętrze, blisko śródmieścia od gospodarza poszukują 2 osoby czynsz do 40 zł. miesięcznie, dam za rok zgóry. Listy Administracja Kurjera pod „Pensja rządowa". 23329

UJEJSKIEGO 6
5-pokojowe koło ogrodu Kościuszki, komfortowe pokój służbowy. 23337

2 POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe Lwów Sierpowa 10 Telefony 231-60. 214-80. 23?39

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie od 15 sierpnia do wynajęcia Lwów Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 23340

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

PRZYJMĘ
na mieszkanie studentów z całem utrzymaniem Łyczakowska 21 m. 1 Lwów. 23351

KLATKA
parter, elegancki niekrępujący pokój, dojeżdżającemu. Piotra 9 Lwów. dozorca wskaże. 23364

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany ul. Listopada 115, Lwów, I. p. 23369

WSPÓLNE
mieszkanie, utrzymanie, bez dla kulturalnej Lwów, Gołąba 10. II. 23375

POKOJ
umeblowany, komfort, osobne wejście wynajmę. Lwów, Wincentego Pola 12, mieszkanie jeden. 23359

POSZUKUJĘ
w śródmieściu jednego lub dwóch pokoji przyzwoicie umeblowanych, z łazienką, telefonem, obsługą przy zamożnej względnie solidnej rodzinie chrześcijańskiej. Osobne wejście pożądane ale niekonieczne. Zgłoszenia do Administracji pod „Komfort" 2335?

SŁONECZNE
pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 54a 23251

POKOJU
umeblowanego z komfortem poszukuje urzędnik. Listy do Administracji pod „Umeblowany" 23333

POKOJ
frontowy, elektryka, osobny wchód, utrzymanie - bez. Lwów Zbarazka 3 I p. 23336

ŁADNY
pokój umeblowany słoneczny z balkonem ewent. dwuosobowy odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 23309

Wielki Konkurs Letni „KURJERA"
Kupon Konkursowy 1
Sierpień 1935

POKÓJ
frontowy, z balkonem, umeblowany. wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi nr. 4. 23341

KLATKOWY
prześliczny pokój, łazienka do wynajęcia Lwów, ŁYCZAKOWKA 27 m. 12. 23286

POKOJ
umeblowany słoneczny do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46 2329?

POKOJ
utrzymanie, fortepian dla solidnej panny. Lwów, Zofji 54 m. 5 23325

POKOJ
umeblowany osobne wejście zaraz do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 23342

POKOJ
z klatki - balkon - Lwów, Murarska 29. m. 6. do wynajęcia. 23348

POKÓJ
umeblowany komfort tylko solidnym Lwów, Sadowa 6. parter prawy. 2335?

POKÓJ
przy samotnej z utrzymaniem Królowej Jadwigi 23. drzwi 7. 23353

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

SKLEP
narożny zremontowany do wynajęcia. Lwów, Dekerta 14 Tel. 294-46. 23297

Poszuk. pracy

POSZUKUJĘ
jakiegokolwiek zajęcia mam szkołę powszechną i praktykę ogrodniczą. Listy do Adm. Kurjera pod „Pracowity" 23360

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 groszy.

GOSPODYNI
z dobrem gotowaniem poszukuje pracy na plebanji lub we dworze. E. K. Kętrzyńskiego 18 Lwów, parter drzwi 4. 23270

RYBAK
kawaler młody, inteligentny poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję do gospodarstwa stawowego od zaraz. Dobre świadectwo. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Kurjer Lwowski sub „Rybołówstwo". 23377

BUCHALTER
młody, siła fachowa, kawaler, posiadający 2000 zł., szuka posady lub innej intratnej propozycji. Oferty Kurjer pod „Przedsiębiorczość" 23346

MŁODE
małżeństwo bezdzietne uczciwe poszukuje dozorcówki. Listy „Kurjer" Lwów, Zimorowicza 10 „M. S. 7." 23354

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

MECHANIKA
tokarza przyjmę Lwów, Pasaż Hausmana 5 zakład mechaniczny. 23376

ZDOLNY
rysownik-grafik dekoracyjno-ogłoszeniowy poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pod „Okazja". 28332

POTRZEBNA
dochodząca Polka (pranie, sprzątanie) Lwów, Zamojskiego 1 m. 5 tylko od 2—3. 23347

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

LEPSZA
służąca około 30 lat do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Lwów, Sobińskiego 23 I p (boczna Zielonej) od 9—10 i 4—6. 23324

PRZEDSTAWICIELE
na Polskę poszukiwani. Zysk zapewniony. Zgłoszenia: Gdańsk, Heilige Geistgasse 11. Rook. 1089

Nauka

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów którzy nie zdali egzaminu wstępnego, otwarty będzie w Zakładzie naukowym im. H Jordana Lwów, św. Mikołaja 16 1016

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

W BRZUCHOWICACH
poszukuję pokoju słonecznego z kuchnią ewentualnie dwa pokoi weranda, piece, komfort, położenie bezwzględnie suche. Zgłoszenia Marfa Stojowska Lwów, Batorego 6. 23363

WOROCHTA
pierwszorzędny pensjonat
„LILJANA"
pełny komfort. 23234

SŁAWSKO „DWOREK"
jedyny komfortowy pensjonat poleca na sierpień pokoje z całem utrzymaniem po cenach przystępnych. 23306

POKÓJ
frontowy, ładny na sierpień dla Pani lub Pana z wiktem. Brzuchowice, ul. Lwowska 6 koło Gminy 23345

ŁOMNICA-ZDRÓJ
„Słoneczna" własny zarząd poleca pokoje, pierwszorzędne utrzymanie przy łazienkach, przystanku kolejowym, lesie Popradzie Księżykowa Stary Sącz. 21045

LETNISKO
w najpiękniejszej okolicy górskiej tanio
sok malinowy
po 2 zł. litr. Żądajcie próbek E. Mogetycz w Niagrynie p. Wełdzirz pow. Dolina. 21938

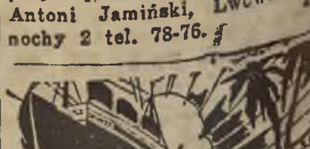
ORŁOWO-MORSKIE
pensjonat „Zbyszko" poleca słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem od 5 zł. dziennie. 1053

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów plac Bernardyński 8, zabudowania OO. Bernardynów. 67



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów. Szajnochy 2 tel. 78-76. 41?



Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzem rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza H. George'a.

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca Firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 199

EKSPORTOWE
firma daje najmodniejsze materjały bielskie w zamian zużytej męskiej garderoby. Telefon 270-25. 23349

DOM SPEDYCYJNY
MARJA ZAWADZKA Lwów, Sobieskiego 2. Telefon 200-38 uskutecznia najsumienniej konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe. 23367

JASNOWIDZ VAPURO
jasno widzi na tysiące kilometrów, daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Załączyć 0,85 znaczkami, Kraków, Wielopole 3. 1096

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 144

MYŚLIWI
Nowość sezonu, nowy nabój „Grif". Poelsk zł. 20 sto. J. Bieńkowski Lwów, Akademicka 3 tel. 219-87. 22127

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów Sykstuska 8. 781

Pomoc lekarska

23308 ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
ś. p. **Dra STOBIECKIEGO**
prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp.z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski